

TYGODNIK MBP Krotoszyn CZYTELNIK

Rzecz

WYDAWCA "LUMEN"

Krotoszyńska

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

19 czerwca 1997 r.

Nr 20 (130)

ROK VIII

Cena 1,00 zł

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

KROTOSZYN • KOŹMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY

Program
TV
ZA
DARMO

Nasz
weekend

W sobotę 21 czerwca powitamy
lato na festynie z BROWAREM
(park Wojska Polskiego)

W programie:

15.00 - wystawa piesków wielorasowych (psy zapisujemy do godz. 14.00)
16.00 - występy zespołów działających przy Sycowskim Ośrodku Kultury
19.00 - Czerwony Kogutek (grupa bluesowa)
20.00 - zabawa taneczna

W niedzielę 22 czerwca pobiegniemy w stronę zdrowia

Początek biegu o godz. 11.00 w Rynku, od 11.30 - festyn na stadionie. Liczne atrakcje, występy artystyczne w godz. 12.00 do 14.00 i 17.00 do 22.00. Więcej szczegółów podajemy na stronie piątej.

TO MI GRA!

radio **Merkury**
POZNAŃ

67.4 MHz, Kalisz - 91.1 MHz



Fot. „Rzecz” - Hyszko

Kapela znad Orli zagra na niedzielnym festynie

ALE NUMER!!!

Rozdajemy
lokalny
informator klienta

- strona 2 -

Nowe
w cukrowni

- strona 4 -

Detektyw
gospodarczy
donosi...

- strona 5 -

Najstarsze
działki
w Europie

- strona 8 -

Już nigdy tego
nie zrobię

- strona 9 -

W Biadkach
dobry klimat
dla kolarstwa

- strona 13 -

centrofarb

α farby α
α tapety α
α kasetony α

ul. Mickiewicza 3, Krotoszyn, tel./fax 725-75-36

47 P.W. **KRISBUD** ☎ (0-62) 254-264
KROTOSZYN, Zamkowy Folwark 11, Baza GS

POKRYCIA DACHOWE

Rynny z PCV

J. MARLEY

PROMOCJA -5%

do końca maja

Dachówki ceramiczne "GUMKOWSKI", "BTS"
Dachówki betonowe "IBF", "BRAAS"
Płyty faliste "ONDURA", "ONDULINA"
Okna dachowe "VELUX", "FAKRO"
Folie dachowe "Dörken"

U NAS SKOMPLETUJESZ WSZYSTKIE ELEMENTY DACHU

W minionym tygodniu ukazał się lokalny informator klienta „Twój Wybór - KROTOSZYŃ 97/98”, opracowany przez firmę US WEST Polska Spółka z o.o. Jest to kolejna z publikacji tej firmy, przygotowanych z myślą o prężnie rozwijających się rynkach lokalnych.

Rozdajemy lokalny informator

Książeczka zawiera dane dotyczące podmiotów gospodarczych, instytucji i urzędów działających na terenie gminy. Prosty i przejrzysty układ pozwala na szybkie odnalezienie zarówno konkretnej firmy, jak i poszukiwanego rodzaju usług czy określonych towarów.

Katalog podzielono na następujące działy: telefony alarmowe, komunikacja, usługi telekomunikacyjne, informacje o Krotoszynie, urzędy, sądy i prokuratura, służba zdrowia, opieka społeczna, urzędy pocztowe, kościoły, plan Krotoszyna, wykaz ulic, krajowe i międzynarodowe numery kierunkowe, alfabetyczny spis firm, indeks branżowy, branżowy spis firm, kupony rabatowe. „Twój Wybór - KROTOSZYŃ 97/98” rozprowadzany jest nieodpłatnie gospodarstwom domowym, firmom i instytucjom. Nasza redakcja również dysponuje pewną ilością egzemplarzy książeczki, będziemy je wydawać codziennie od wtorku do czwartku w godzinach 12.00 do 15.00. Zapraszamy!

(er)

Przyłączanie trwa

Niecierpliwą się mieszkańcy Kobiernia, Tomnic i Durzyna nie podłączyli do nowej przepompowni ścieków w Kobierniu. Jak powiedział burmistrz Krotoszyna, stacja jest już uruchomiona. Obiekt nie pracuje z pełną wydajnością, gdyż trwa stopniowe przyłączanie rurociągów od poszczególnych gospodarstw. 27 czerwca przepompownię zwiedzi Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

(ela)

Targowisko

jajka (15 sztuk)	2,50 - 4,20 zł
cukier (1kg)	1,70 zł
ryż (1kg)	2,00 zł
kasza (1kg)	1,20 zł
młode ziemniaki (1kg)	0,50 - 1,60 zł
ogórki gruntowe (1kg)	2,50 zł
pomidory (1kg)	2,00 - 4,80 zł
jabłka (1 kg)	1,20 - 3,50 zł
truskawki (1 kg)	2,00 - 2,50 zł
czereśnie (1 kg)	4,50 - 5,00 zł
proszki (600 g)	2,65 - 3,60 zł

(ceny z 17 czerwca)

Foto-zagadka



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Zdjęcie zamieszczone w numerze 18 (128) przedstawiało fragment budynku basenu miejskiego przy ul. Ogrodowskiego.

Wśród nadesłanych odpowiedzi nie było, niestety, ani jednej prawidłowej.

Dziś do rozszyfrowania kolejna fotografia. Gdzie została zrobiona?

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 26 czerwca.

FOTO-kupon

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

Redakcja

„Rzeczy Krotoszyńskiej”

poszukuje współpracownika, najchętniej studenta kierunku humanistycznego na studiach zaocznych.

Możliwość stałego zatrudnienia.

Biznesmen na trasie

W ostatnich latach na terenie całego kraju odnotowuje się wzrost liczby przestępstw - rozbójów na osobach poruszających się samochodami osobowymi i ciężarowymi po szlakach komunikacyjnych. Celem działania przestępców jest rabunek przewozonego towaru lub pieniędzy pochodzących z jego sprzedaży albo przeznaczonych na zakup nowego, kradzież pojazdu lub wymuszenie okupu - opłaty za przejazd. Dlatego jeżeli jesteś kierowcą, człowiekiem interesu, handlowcem i przewoźnikiem gotówkę lub cenny towar, musisz zachować czujność, rozwagę i przeczność.

Nie zatrzymuj się w terenie odludnym na prośbę podjeżdżających zachowujących się osób. Jedź dalej, a jeżeli nie jest to możliwe z powodu zatarasowanej drogi - zawróć i udaj się do najbliższej jednostki policji.

Jeżeli w czasie jazdy musisz odpocząć - unikaj parkingów i poboczny dróg położonych z dala od osiedli ludzkich. Korzystaj wyłącznie z parkingów strzeżonych przy motelach lub w miastach.

Do przewożenia większej ilości gotówki używaj specjalnych walizek, które w przypadku kradzieży znikają swoja zawartość.

Na godzinę 10.00 w sobotę 21 czerwca Komenda Rejonowa Policji zaprasza mieszkańców Krotoszyna i okolic **NA DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI**.

Komenda otwarta dla wszystkich

Chętni mogą zabrać ze sobą rowery, które zostaną oznakowane numerem PESEL, dlatego należy pamiętać o zabraniu dowodu osobistego. Zobaczyć będzie można systemy zabezpieczeń mechanicznych i elektronicznych mieszkań, sklepów, hurtowni i samochodów.

Otwarte drzwi w komendzie to okazja do zdobycia informacji dotyczących uzyskania pozwolenia na broń, poznania najprostszych sposobów obrony przed napastnikiem. Będzie także możliwość rozmowy z dzielnicowym i pracownikiem poradni przeciwalkoholowej. Nie zabraknie policjantów z sekcji ruchu drogowego, informatyka, kadrowca, technika kryminalistyki. Tak więc także ci, którzy marzą o pracy w policji, mogą zasięgnąć informacji.

Policjanci zademonstrują działanie radaru policyjnego, alkomatu i innych urządzeń, którymi posługują się w swojej pracy. Będzie także okazja do zwiedzenia pomieszczeń komendy. Otwarte drzwi zapowiadają się więc bardzo interesująco.

(mel)

KUPON nr 20

Nagródą będzie tym razem **upominek ze srebra**

ufundowany przez Zakład Złotniczy **GOLD DESIGN** Grzegorza Kaźmierczaka (przy ul. Kaliska 15)

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 26 czerwca, a na dowolnie wybrany zabieg kosmetyczny w gabinecie pani Eulalii Staszak wybierze się pani Danuta Malińska z Krotoszyna.



Pamiętaj też, aby nie zawierać przygodnych znajomości w restauracjach czy na dworcach. Odnoś się sceptycznie do wszelkich propozycji współpracy, korzystnych ofert handlowych i zawsze sprawdzaj wiarygodność potencjalnych partnerów.

Jeżeli wybierasz się na giełdę z zamiarem sprzedania swojego samochodu - nie bądź nigdy sam. Notowane są bowiem przypadki kradzieży samochodu lub wymuszenia umowy kupna-sprzedaży w czasie tak zwanej jazdy próbnej.

(mel)

KRYMINAŁKI

Kieszonkowcy na targu; wybuch gazu; tydzień wypadków.

Na krotoszyńskim targowisku kilka osób stało się ofiarami złodziei kieszonkowych. I tak: 62-letniej mieszkanki Duszej Górkę zginął portfel wraz z gotówką - 325 złotych. 75-letnia mieszkanka Chachałki straciła 40 złotych, 47-letniej zdunowiance skradziono 250 złotych, a 64-letniej mieszkanki Krotoszyna 500 złotych i 12 dolarów amerykańskich.

Patrol policyjny ujął dwóch złodziei, którzy z szopy na posesji przy ulicy Kobylińskiej skradli osiem wałków stalowych wartości 778 złotych. Złodziejami okazali się: 19-letni mieszkaniec gminy Milicz i 18-letni mieszkaniec gminy Cieszków.

W jednym z mieszkań przy ulicy Kobylińskiej 54-letnia rencistka podczas nieobecności domowników popełniła samobójstwo przez powieszenie.

Ze sklepu spożywczego w Brzozie skradziono artykuły spożywcze, alkohol, papierosy i pieniądze. Złodziejski łup oszacowano na 3983 złote.

W nocy w budynku gospodarczym na terenie prywatnej posesji w Salni nastąpił wybuch butli z gazem. Zniszczeniu uległa część ściany frontowej i dach. Spaliła się drewniana konstrukcja dachu i wyposażenie wnętrza budynku, zawałił się strop. Mieszkająca samotnie 60-letnia właścicielka doznała rozległych oparzeń ciała i zmarła w szpitalu.

W Lutogniewie z nieustalonej przyczyny spaliła się drewniana stodoła, w której znajdowała się słoma oraz narzędzia rolnicze. Straty oszacowano na 40.000 złotych.

Stodoła paliła się również w Unisławiu. Spaleniu uległa konstrukcja dachu, słoma oraz narzędzia. Tutaj straty wyniosły około 15.000 złotych. Przyczyną najprawdopodobniej było samozapalenie.

Uwaga, wypadek!

Na skrzyżowaniu ulicy Mickiewicza z ulicą Sienkiewicza fiat 126p skręcając w ulicę Sienkiewicza wymusił pierwszeństwo na polonezie, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów. U kierowcy „maluchem” 30-letniej kobiety lekarze podejrzewali wstrząśnienie mózgu, pasażerka tego samochodu doznała złamania nadgarstka i urazu głowy.

Na ulicy Osadniczej idący chodnikiem jedenastolatek potknął się, zszedł na jezdnię i został potrącony przez nadjeżdżający fiat 126p. Nieletni doznał złamań rąk.

Na ulicy Mickiewicza mężczyzna jadący fiatem 125p nagle zjechał na prawe pobocze, uderzył w murek przed budynkiem nadleśnictwa i zaczął koziołkować, potrącając po drodze przechodnia, który doznał licznych otarć naskórka i stłuczeń. 38-letni kierowca w wypadku wyszedł bez szwanku. Badanie alko-testem wykazało w wydychanym przez niego powietrzu 3,22 promila alkoholu. Mężczyzna tłumaczył się, że jechał zawiadomić straż pożarną o pożarze w Lutogniewie.

Fiatowi 125p, jadącemu trasą Raszków-Roszek, zjechał drogę samochód osobowy koloru wiśniowego, który nie zasygnalizował wcześniej zamiaru skrętu w lewo. Kierowca fiata stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Wiśniowy samochód zniknął nie udzieliwszy pomocy poszkodowanemu. W wypadku ucierpięły dwie pasażerki.

Na rozdrażewskim rynku 18-latek jadący motorem simson najechał piątego prowadzącego rower. Mężczyzna ma otwarte złamanie podudzia. Nieostrożny motorowzysta był pod wpływem alkoholu (0,77 promila).

Do tragicznego wypadku doszło na drodze Krotoszyn-Koźmin. 36-letni mężczyzna jadąc od strony Koźmina motorem marki Suzuki wyprowadził samochód osobowy i ciężarowy, a na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Uderzył w znak drogowy, po czym wpadł do rowu. 36-latek poniósł śmierć na miejscu.

Straż pożarna interweniowała

Krotoszyńscy strażacy gasili płonąca stodołę w Lutogniewie, pomagały im zastępy ochotniczych straży z Krotoszyna, Zdun i Lutogniewa. Brali także udział w akcji gaśniczej w Unisławiu, gdzie również paliła się stodoła. Tu z pomocą przyszli strażacy z OSP Krotoszyn, Czarny Sad, Wielowieś i Benice. Na Salni zastępy krotoszyńskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej ratowały płonąca budynek mieszkalny. Powodem pożaru był wybuch butli gazowej.

Straż pożarna zabezpieczała teren po wypadkach drogowych. Na ulicy Mickiewicza, gdzie polonez zderzył się z „maluchem”, strażacy odłączyli akumulatory obu pojazdów i usunęli pozostałości szkła. W Roszkach usunęli na pobocze drogi fiata 125p, który wpadł do rowu.

(mel)

W szkole i u sołtysa



Fot. „Rzecz” - Pawlik
Karol Zmyślony - dyrektor lutogniewskiej podstawówki

W Krotoszynie dobiegają końca prace przygotowujące przetarg na agenta emisji obligacji komunalnych, do pełni szczęścia potrzebna jest jeszcze opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej. - *Jeżeli dziś dostaniemy to orzeczenie* - powiedział w piątek 13 czerwca Krzysztof Krzysztofiak, szef Wydziału Promocji i Przedsiębiorczości Urzędu Miasta i Gminy - *to zdążymy wypuścić obligacje w zakładanym przez nas terminie, czyli na przełomie czerwca i lipca.*

Obligacje po wielkopolsku

Z reguły gminy emitujące obligacje ogłaszają dwa przetargi: na przygotowanie emisji i wybór agenta. Nasz samorząd zrezygnował z pierwszego, zakładając, że przy pomocy firmy konsultingowej, pilotującej równocześnie inne gminy przygotowujące wydanie obligacji, zdoła sam opracować proces przygotowawczy. Pozwoli to na zaoszczędzenie pieniędzy i zdobycie doświadczenia, które może się przydać - jak sądzi Krzysztofiak - w przyszłości.

Zainteresowanie wśród potencjalnych oferentów przetargiem jest duże. Ich propozycje będą sprawdzane pod względem formalnym (czy spełniają wymogi określone w specyfikacji przetargu) oraz pod względem merytorycznym, w czym pomagać będzie naszym władzom wybitny znawca tej dziedziny - profesor Eugeniusz Najlepszy.

Czy pożyczki i kredyty nie kłócą się z mentalnością pracowitych i oszczędnych Wielkopolan? - *Potrzebujemy emitenta, który zapewni nam gwarancje emisji. Oznacza to, że jeżeli nie będzie klientów na obligacje, to agent emisji sam wykupuje całość. Obligacje wiele nas uczą i sądzimy, że po ich spłacie przez gminę będziemy dalej działać w podobny sposób* - przedstawił nastawienie samorządu Krzysztof Krzysztofiak.

Gmina może się zadłużyć poprzez kredyty i obligacje do kwoty równej piętnastu procentom swojego rocznego dochodu. Według obliczeń specjalistów w najtrudniejszym roku spłat obligacji zadłużenie gminy będzie sięgało dziesięciu procent. Niewykorzystane pięć procent pozwoli, przy nadarzającej się okazji, na skorzystanie z preferencyjnego kredytu.

Podczas wizyty w Lutogniewie odwiedziliśmy szkołę podstawową. Wiedzie do niej obsadzony kwiatami, wybetonowany „ganeczek”. Na boisku grupa uczniów gra w koszykówkę. Kawalek dalej w równym rzędku stoją rowery, którymi młodzi ludzie dojeżdżają do szkoły. W budynku na piętrze ma swój gabinet dyrektor szkoły (od 21 lat) - Karol Zmyślony.

Szkola jest zadbana, niedawno odmalowano klasy, a stoły i krzesła dostosowano do wzrostu uczniów. Dyrektor chciałby, żeby uczniowie nauczyli się pracować z komputerami. Ale to nie jest wcale takie proste. Sprzęt komputerowy dużo kosztuje, a szkoły nie stać na taki wydatek. Może kiedyś gmina coś dołoży? Komputery, przynajmniej na razie, pozostaną więc w sferze marzeń. Lutogniewskiej podstawówce potrzebna jest też sala gimnastyczna. W okresie zimowym i jesiennym korzysta bowiem z sali miejscowego Domu Ludowego. Tam zajęcia i zabawy z piłką schodzą na plan dalszy, a ich miejsce zajmują bloki ćwiczeń. - *Planujemy budowę sali gimnastycznej, ale będzie to możliwe dopiero gdzieś za dwa lata, takich wiadomości udzielił mi kierownik krotoszyńskiego Wydziału Oświaty. Wtedy też wybudowane zostaną sanitariaty, bo aktualnie znajdują się na zewnątrz* - opowiada Karol Zmyślony.

Jacy są uczniowie? Dyrektor twierdzi, że nie ma powodów do narzekań. Mała szkoła sprawia, że nauczyciel ma lepszy kontakt z uczniem, poza tym wszyscy się tu znają. Jego zdaniem środowisko wiejskie nie jest tak bardzo zepsute. W szkole nie ma problemu narkotyków, nie ma kradzieży, z kulturą osobistą też nie jest źle. Obecnie w szkole jest 196 uczniów razem z oddziałem przedszkolnym. Dzieci dojeżdżają z okolicznych wsi:

Wróźew, Romanowa, Dzierżanowa i Baranu. Jest też grupa dzieci z Rojewa i Lipowca. W lutogniewskiej podstawówce zatrudnionych jest 13 nauczycieli. Dzieci biorą udział w licznych konkursach, szczególnie historycznych i geograficznych, do których bardzo chętnie przygotowuje je Zenon Szczęsny. Nie brak też osiągnięć w sporcie. Nad doskonałaniem formy swoich uczniów pracuje młody „wuefista” - Radosław Kurek.

Ukochanym dzieckiem szkoły jest ogródek kwiatowy. Pod okiem nauczyciela pracują w nim uczniowie z klas od IV do VIII. Każde dziecko ma swój kawałek ogródka, o który dba. Praca ta procentuje lepszymi ocenami z biologii na koniec roku. Zdarzają się osoby, które niechętnie pracują w szkolnym ogródku, dopiero gdy zauważą, że ich grządka wygląda gorzej niż ta sąsiada, wstyd każę im nadrobić zaległości. - *Nie wyciągamy konsekwencji, jeżeli ktoś nie chce pracować. Można sobie tylko polepszyć ocenę. Dzieci dbają o ogródek nawet w czasie wakacji* - mówi dyrektor.

Ogródek szkolny założyła w 1978 roku żona pana Karola - Małgorzata Zmyślona. Rośliny pozyskiwano drogą wymiany: coś za coś. Uzbierało się aż 350 odmian. Ogródek został nagrodzony w zeszlatorocznym konkursie ekologicznym.

Kwiatowo-betonowy gankiem

opuszciliśmy mury szkolne, udając się do do sołtysa wsi - Bronisława Kaczmarka. Od niego dowiedzieliśmy się, że lutogniewian cieszy przede wszystkim budowa kanalizacji, która ma się rozpocząć jeszcze w tym roku. Stałą bolączką są natomiast mafajny. Mieszkańcy Lutogniewa mają wielkie problemy, żeby gdziekolwiek się dodzwonić. Nawet z wezwaniem pogotowia czy straży pożarnej jest kłopot. - *Nasza centrala działa na zasadzie tolototka: uda się albo nie* - mówi sołtys. - *Kierownik Telekomunikacji pocieszał mnie, że może jeszcze w tym roku uda się coś z tym zrobić.*

Pan Bronisław ma nadzieję, że po kanalizacji przyjdzie czas na naprawę i utwardzenie dróg.

Lutogniew liczy około 720 mieszkańców, jest czwartą co do wielkości wioską na terenie gminy Krotoszyn. Połowa mieszkańców zatrudniona jest w zakładach krotoszyńskich i w miejscowych warsztatach rzemieślniczych, reszta zajmuje się uprawą ziemi. Najmniejsze gospodarstwa rolne mają 2, 3 hektary, największe liczy 65 hektarów ziemi. Zdaniem sołtysa pojawiła się tendencja do powiększania gospodarstw. Rolnicy mający duże gospodarstwa kupują ziemię od małorolnych. We wsi rosną nowe domy, aktualnie w budowie są trzy.

Monika Menzfeld

Dzień Dziecka nad stawem

8 czerwca Klub Wędkarski przy Urzędzie Miasta i Gminy Zduny, we współpracy ze Zdunowskim Ośrodkiem Kultury, urządził nad stawem w Zdunach Dzień Dziecka dla dzieci z całej gminy. Impreza miała służyć zabawie, ale też promować proekologiczne zachowania i zachęcić młodzież do uprawiania wędkarstwa.

Impreza rozpoczęła się o 13.00 odegranym na trąbce sygnałem. Wszystkie dzieci otrzymały cukierki, lizaki i soki. Przygotowano też dla nich różne konkursy. Głównym i przeznaczonym dla dzieci powyżej 13 roku życia, było wędkowanie. Młodzież obsadziła ponad 50 stanowisk. Przy

każdym czuwał opiekun. Złowionego okonia komisja wyceniała na 1 punkt, płoć - na 3 punkty, zaś za karpia można było otrzymać aż 10 punktów, niestety, nikomu nie udało się go złowić.

Pięć pierwszych miejsc zajęli:

1. Sebastian Gradek

2. Mateusz Piaszczyński
3. Damian Zakrzewski
4. Marta Wosińska
5. Piotr Biliński.

Nagrody otrzymało także pięcioro dzieci, które zajęły miejsca od V do X.

M.P.



Fot. L. Długiewicz

(ela)

Trwa podliczanie wyników zawodów wędkarskich

KOŹMIN WIELKOPOLSKI ○ ROZDRAŻEW ○ SULMIERZYCE ○ ZDUNY

Sulmierzyce doczekały się własnego folderu. Piękne zdjęcia i ciekawe informacje dotyczące historii i gospodarki sprawią, być może, że grodem Sulimira zainteresują się inwestorzy. Książeczka o Sulmierzycach przyda się tym bardziej, że w tym roku przypada 540-lecie istnienia miasta.

Gdzie ta monografia?

Tymczasem w przygotowaniu jest „Monografia Sulmierzyc”. Pierwsze prace w tym kierunku podjęto w 1992 roku, a monografię jak nie widać, tak nie widać. Jej wydania podjęła się redakcja Kroniki Wielkopolskiej. Ona też weszła w kontakt z naukowcami z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, którzy podjęli się przygotować materiał historyczny. Czasy współczesne opisał Stanisław Gierszewicz - długoletni przewodniczący Rady Miejskiej Sulmierzyc, historyk z zamiłowania. Sulmierzycanie na monografię swojego miasta czekają już pięć lat i sądzą, że trwa to zbyt długo. Redaktor Paweł Anders z Kroniki Wielkopolskiej jest odmiennego zdania.

(mel)

O sławnych ludziach

Podczas tegorocznych obchodów Dni Koźmina Wielkopolskiego młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych miała okazję sprawdzenia swoich wiadomości o sławnych ludziach wywodzących się z grodu nad Orlą, którzy swoją działalnością rozslawili imię tego uroczego miasteczka. 5 czerwca odbył się konkurs „Sławni koźminianie”, zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Koźmina (od dziesięciu lat propagujące osiągnięcia i historię miasta) oraz miejscową Bibliotekę Publiczną. Do konkursu przystąpiły 22 osoby, a najlepszą wiedzą na temat wielkich przodków wykazał się Radosław Teodorczyk, uczeń Liceum Ekonomicznego.

(is)

Sport na imieniny

W Koźminie tradycją stało się już sprawdzanie sił miejscowych drużyn sportowych podczas dorocznych „imienin” miasta.

W tym roku w rywalizacji drużyn piłki ręcznej chłopców szkół podstawowych o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Mokronosu, natomiast Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej wywalczyły dziewczynki ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Koźminie Wielkopolskim. Rywalizacja szkół ponadpodstawowych zakończyła się zwycięstwem Zespołu Szkół Rolniczych.

W Miejsko-Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych najlepszą w rywalizacji seniorów okazała się drużyna wsi Wałków, która wyprzedziła Borzęcice i Kaniew, sklasyfikowane na drugim miejscu. Drużyna dziewcząt z Wałkowa zwyciężyła w przedziale wiekowym 16-18 lat, a wśród chłopców w tej kategorii najlepsi byli młodzi strażacy z Kaniewa.

Najwięcej zapału i serca w rywalizację najmłodszych uczestników zawodów włożyły dziewczynki z Borzęcic, wygrywając zawody w kategorii wiekowej 12-15 lat, oraz chłopcy z Czarnego Sadu, którzy zwyciężyli zarówno w kategorii 12-15 lat, jak i najmłodszych strażaków (8-10 lat).

(is)

Otwórzmy przed nimi życie

Otwórzmy przed nimi życie - pod takim hasłem obchodzono 35-lecie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Borzęcizkach. W SOSW uczy się ponad sto dzieci niepełnosprawnych, które tu właśnie przygotowywane są do życia w integracji ze społeczeństwem.

Uroczystości rozpoczęła msza św. celebrowana przez księdza biskupa Stanisława Napierałę. W dalszej części obchodów przedstawiono historię ośrodka od dnia jego powstania oraz program artystyczny pod hasłem *Mam prawo*, przygotowany przez wychowanków tej placówki.

Udział w uroczystościach wzięli, między innymi, senator Stanisław Sikorski, wojewódzki kurator oświaty Stanisław Kuczyński, burmistrz Koźmina Bolesław Kasprzak, wiceburmistrz tego miasta Maciej Bratborski, przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Szymczak.

Oficjalną część obchodów jubileuszu zakończył wspólny obiad, po południu odbyło się spotkanie towarzyskie z udziałem pracowników ośrodka w Borzęcizkach.

(is)

Koźminianki najlepsze

W rozegranych w Jarocinie 10 czerwca Mistrzostwach Województwa Kaliskiego w Piłce Ręcznej Dziewcząt pierwsze miejsce zajęła drużyna koźmińskiego Zespołu Szkół Rolniczych. O pierwszeństwo walczyła zacięcie z reprezentacją Zespołu Szkół Technicznych z Kępna. Wygrała jednym punktem przewagi (6:5).

(is)



Fot. „Rzecz” - Hysko
Kapitan Piotr Niewiarowski przed meczem wydaje ostatnie instrukcje

„Głos” górami

W rozgrywanym z okazji Dni Koźmina turnieju piłki nożnej pomiędzy drużynami Radia MERKURY, „Głosu Wielkopolskiego”, koźmińskiego samorządu i SOLIDARNOŚCI zwyciężył „Głos Wielkopolski”.

Ubiegłoroczni zwycięzcy - jedenastka Radia MERKURY - przegrali rywalizację z samorządem gospodarzy. Ten zaś nie miał szans w finałowym spotkaniu z „Głosem Wielkopolskim”, który przedtem wygrał z drużyną SOLIDARNOŚCI. „Głosowi”

przypadł w udziale piękny puchar-piłka na specjalnej podstawie. Drużyna MERKUREGO pod wodzą szefa radiowego działu promocji i marketingu - Piotra Niewiarowskiego, obchodziła się w tym roku z piłką wysoce delikatnie, prawie tak jak z dobrej klasy mikrofonami. Jak jednak powiedział „Rzeczy” kapitan Niewiarowski, w najbliższym czasie rozpoczyna się treningi mające na celu poprawienie kondycji zawodników i zwrócenie ich uwagi na istotne różnice pomiędzy mikrofonem a piłką.

(er)

Nowe w cukrowni

W najbliższym czasie rozpocznie się kolejny etap modernizacji Cukrowni ZDUNY. Jej celem jest powiększenie mocy przerobowej zakładu z 2500 do 4000 ton buraków na dobę.

Będzie to odnowienie i unowocześnienie stacji warników, czyli urządzeń stosowanych na końcowym etapie produkcji cukru, a służących do jego krystalizacji. Dwa warniki z lat 1935-37 zostaną zastąpione nowymi, pozostałe będą wyremontowane.

Nowe urządzenia przyczynią się do zmniejszenia strat cukru, polepszenia gospodarki energetycznej zakładu i zmniejszenia zużycia pary. Koszt inwestycji szacowany jest na 3.000.000 złotych.

Na rok 1998 zaplanowano pełną automatyzację stacji warników. Spowoduje ona znaczne polepszenie warunków pracy, ponieważ pracownicy cukrowni będą obsługiwać urządzenia przebywając w sterowni o komfortowych warunkach klimatycznych.

Tym razem automatyzacja nie spowoduje zmniejszenia liczby pracowników stałych, co najwyżej na czas kampanii buraczanej przyjętych będzie mniej osób.

M.P.

Dobre tytuły

Ponad tysiąc złotych wydała ostatnio na książki Biblioteka Gminna w Rozdrażewie. Nowe tomy wzbogaciła zbiory księżnicy przy ulicy Krotoszyńskiej oraz filii w Nowej Wsi. Punkt wypożyczania kaset wideo w Rozdrażewie jest systematycznie zapatrywany w nowości filmowe przez przejezdnych sprzedawców. - *Mamy stale ciekawe pozycje* - powie-

działa bibliotekarka Teresa Wójcik - *bo dwa razy w tygodniu przyjeżdża dostawca z nowymi kasetami. Kupuję jeden, najwyżej dwa, ale dobre tytuły.*

Wypożyczalnia kaset w Rozdrażewie należy do najtańszych w okolicy: nowość na dobę kosztuje 2, a na weekend 2,5 złotego.

(ela)

Po staremu

Gminne konkursy na dyrektorów placówek oświatowych nie przyniosły istotnych zmian w rozdrażewskiej oświacie, ponieważ te odpowiedzialne stanowiska będą piastować nadal dotychczasowi dyrektorzy, czyli: w szkole w Rozdrażewie Zenon Marcinowski, w szkole w Nowej Wsi Michał Szwczyk, w przedszkolu w Nowej Wsi Małgorzata Kraszkiewicz.

(ela)



Fot. „Rzecz” - Pawlik

„Niestelefonizowani” sulmierzycanie oraz wszyscy przejeżdżający przez Sulmierzyce już w najbliższym czasie będą mogli korzystać z publicznych aparatów, które rozlokowane zostaną na terenie miasta. Rozmównice zostały na budynku Urzędu Miejskiego i poczty oraz przy stacji benzynowej. Oświetlona i oszklona budka telefoniczna stanie też w najbliższym czasie koło przystanku autobusowego.

Irena Rękosiewicz, burmistrz miasta, zastanawiała się nad ułożeniem czwartej rozmównicy. Nie może się zdecydować, czy powinna ona zawisnąć nad domem kultury, czy też może w przychodni? Najprawdopodobniej pani burmistrz postara się o piątą rozmównicę i w ten sposób problem zostanie rozwiązany.

(mel)

Trwają starania o przejęcie przez gminę nie wykończonego budynku przy ulicy Mickiewicza, w którym, zgodnie z wcześniejszymi decyzjami samorządu, miało być nowe liceum ogólnokształcące.

Za plecami

Kształcenia ogólnokształcące większej liczby młodzieży powinno zrównać nasz rejon z resztą kraju: w szkołach ponadpodstawowych mamy 16 procent licealistów, gdy średnia w kraju wynosi 20 procent.

Burmistrz Krotoszyna Julian Jók stwierdził, że pomysły utworzenia nowego liceum poprzedziły gruntowne badania demograficzne, pozwalające rozpoznać potrzeby oświatowe w mieście i okolicy. Liceum przy Mickiewicza zostało zaakceptowane przez Kuratora Oświaty Stanisława Kuczyńskiego. Wcześniejsze uzgodnienia zakładały rozłożenie po równo kosztów przystosowania budynku dla potrzeb szkoły na samorząd, kuratorium i Wytwórnice Sprzętu Mechanicznego, która zgodziła się partycypować w przedsięwzięciu. Kurator za naszymi plecami podjął decyzję o otwarciu dwóch klas ogólnokształcących w ZSZ nr1. Chyba zdaje sobie sprawę ze złego stanu technicznego budynków tej szkoły - powiedział burmistrz Jók.

Dokumenty potrzebne do skomunalizowania niszczonego gmachu samorząd przesłał już do Kalisza, do września przejęcie zostanie sfinalizowane. Zarząd Gminy ma dokumenty z pisemnymi gwarancjami na pomoc finansową ze strony WSM-u i kuratorium.

(ela)

Paryski szyk i elegancja z TEOMINY

Wszystkie paryżanki nosiły zimą pikowane płaszczyki i kurtki. Co będą nosiły tej zimy krotoszynianki?



Fot. „Rzecz” - Pawlik
TEOMINA proponuje modę klasyczną

Jakie są wiodące tendencje w modzie damskiej na chłodną porę roku, można się było przekonać w czwartek, dwunastego czerwca, w KROTOSZU na pokazie dla krajowych handlowców. Nasze krotoszyńskie haute couture prezentowały długonogie i wysokie dziewczyny z poznańskiej agencji modelek odziane w kostiumy, kurtki i płaszcze TEOMINY. Na spotkanie firma przygotowała ponad czterdzieści wzorów jesienno-zimowych. - Spotkanie ma na celu nie tylko zaprezentowanie tego, co zakład szyje, ale i stworzenie okazji do wysłuchania uwag krytycznych - powiedział dyrektor zakładu Sławomir Szczepański.

Główna projektantka TEOMINY Krystyna Wilczewska-Barczyk lansuje w swoich modelach dwie linie, wybrane spośród trendów panujących w świecie: smukłą chłopczykę i przytulny kokon o kobiecych kształtach. Zgodnie z tym zaproponowano handlowcom zarówno płaszcze długie, jak i krótkie; szerokie i wąskie. Jedne formowały sylwetkę, demonstracyjnie przydając wypukłości (tylko w wyobraźni, bo dziewczynki były naprawdę szczupłe), drugie wysmuklały, podkreślając wiotkość i delikatność figury. Do łask wkradły się ponownie budrówki lubiane przez panie noszące się na sportowo. Kilka z pokazanych okryć miało duży kołnierz, który w razie potrzeby można upiąć w wysoki, miękko otulający szyję golf. Powróciły nieobecne od kilku lat pagony oraz - przedstawiane jako nowość - dragony. Wśród wzorów nie mogło zabraknąć teominowskiego hitu sprzed dwóch lat - połączenia flauszu z karakułami. Dodatki futrzane występowały w formie mankietów, kołnierzy, gotetów na kołnierzach, także ozdobnych zakończeń paska. Wdzianie i ciepło wyglądały szerokie, ciemne pelisy z jaśniejszym podbiciem, otaczającym brzożę rękawów. Oprócz flauszu i tkanin futerkowych zakład wykorzystuje tweed, najczęściej na zimowe kostiumy.

TEOMINA proponuje modę klasyczną, spokojną w kroju i kolorystyce, nawiązującą do stylu angielskiego. Kolekcję na zimę 1997/1998 zdominowały kolory stonowane, przygaszone i szarałe; królują czerni, obok niej dużo czerwieni wina i granatu, szarości, zieleni. Z żywych barw zaprezentowano na pokazie ciepłą rudą, choć jak zapewniła projektantka, zakład będzie szył odzież także w innych barwach, uwzględniając zamówienia handlowców.

Końcowym akordem spotkania były nowe na polskim rynku płaszczyki i kurtki z czarnej pikowanej tkaniny w wersji matowej i błyszczącej. Nowe pikówki, szyte z materiałów opartych na sztucznych włóknach, nie przypominają tych sprzed lat - sztywnych niczym kufajka robociarska. Te są miękkie i delikatne, wyglądają wręcz wieczorowo. Krystyna Barczyk zapewniła przybyłych na rewii, że wszystkie szykowne paryżanki nosiły w styczniu pikowaną odzież.

Czwartkowy pokaz nie był ostatnim słowem TEOMINY przed najbliższym sezonem chłoda, zakład ma w zanadrzu jeszcze parę nowości. - Nie chcemy jednak zdradzać naszych tajemnic przed czasem - powiedziała plastyczka. - Przedstawimy je dopiero na targach jesiennych.

(ela)

Detektyw gospodarczy donosi...



W dniu wizyty Jan Pawła II w Kaliszu przyjęcie dla około dwustu osób z pańskiej sali przygotował Dom Restauracyjny KOMEDA z Ostrowa Wielkopolskiego. Ozdobą stołów były Świece Nadziej z krotoszyńskiego LUMENU.

W wydanym przez „Głos Wielkopolski” zeszycie specjalnym „Złote firmy Wielkopolski” ujęte zostały dwa znane nam dobre zakłady: Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej CERABUD i Wytwórnica Sprzętu Mechanicznego KROTOSZYŃ SA. Z zamieszczenia rozmów z prezesami obu firm dowiadujemy się, między innymi, że cała kadra kierownicza WSM-u co kwartał przechodzi szkolenie pogłębiające jej fachowość, a CERABUD przygotowuje się już do uruchomienia procedury prywatyzacyjnej, czyli utworzenia spółki akcyjnej załogi.

Czesław Jagła, właściciel Zakładów Mięśnych w Krotoszynie, odstąpił od planowanego zakupu Zakładów Mięśnych MRÓZ w Kaliszu. Powodów swej decyzji nie chciał wyjawiać. Dr Watson podejrzewa, że związane jest to z dużym zadłużeniem kaliskiego bankruta.

Krot Holmes

BIEG KU ZDROWIU

Pobiegnij z nimi

W najbliższą niedzielę, 22 czerwca, pobiegnijmy w stronę zdrowia. Impreza, jakiej w naszym mieście nie było, nosi oficjalną nazwę BIEG KU ZDROWIU, a przygotowują ją: krotoszyńskie Stowarzyszenie do Walki z Rakiem POMÓŻMY SOBIE oraz Korpus Pokoju, ściślej wchodząca w jego skład organizacja WOMEN IN DEVELOPMENT COMMITTEE, reprezentowana przez Amerykankę Jennifer Witek i grupę jej przyjaciół - wolontariuszy. BIEGOWI KU ZDROWIU patronują media: Radio MERKURY i „Ziemia Kaliska”

Bieg rozpocznie się w Rynku o godzinie 11.00. Po otwarciu imprezy przez gości honorowych uczestnicy przejdą ulicami: Kaliską, aleją Powstańców Wielkopolskich i Stawną na stadion miejski. Tam odbędzie się wielki festyn rodzinny. W programie zaplanowano, między innymi, występy artystyczne, wiele konkursów z atrakcyjnymi nagrodami dla dzieci, loterie (nagrody ufundowali, między innymi: redakcja „Twojego Stylu”, „Ziemi Kaliskiej”, Radio MERKURY, liczne firmy z Krotoszyna). Będzie można wygrać, na przykład, budziki, zegarki, zestawy kosmetyków Guerlaina, atrakcyjne książki. W rozdawianych w pobliżu estrady punktach gastronomicznych i handlowych nie zabraknie jada i napitku. Specjalne stoiska zajmą lekarze-onkolodzy, którzy udzielać będą wszystkim chętnym informacji na temat zapobiegania chorobom nowotworowym i walki z nimi. Czynny będzie też punkt mierzenia ciśnienia.

Wśród gości biegu będą, między innymi: Lisa Rey - żona ambasadora USA w Polsce, doc. Zbigniew Wronkowski - przewodniczący Pol-

skiego Komitetu Zwalczenia Raka. Krystyna Kaszubowa - redaktor naczelna „Twojego Stylu”, dr Dariusz Godlewski - przewodniczący fundacji LUDZIE DLA LUDZI, doc. Sylwia Grodecka-Gazdecka. Przyjadą do Krotoszyna także AMAZONKI z całej Wielkopolski.

Dlaczego propagowanie profilaktyki raka, zwłaszcza raka piersi, jest tak ważne? Polska to kraj bardzo w tej dziedzinie zaniedbany. Dość powiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych aż u 80 procent pacjentek rak piersi jest wykrywany w pierwszym stadium rozwoju choroby, wtedy, kiedy możliwe jest trwałe wyleczenie. W Polsce, niestety, tylko u 20 procent chorych wykrywa się go na tym etapie. Nie musi tak być! Najważniejszą metodą służącą zmianie tragicznej polskiej statystyki są działania ukierunkowane na profilaktykę. Każda kobieta powinna wiedzieć, jak i jak często musi badać swoje piersi, kiedy zachodzi konieczność konsultacji lekarskiej, dlaczego tak ważne jest okresowe poddawanie się badaniom mammograficznym. Jedynym sprzymierzeńcem kobiet w zapobieganiu i wczesnym wykrywaniu raka

piersi jest wiedza.

Wiedzę tę propaguje od ponad roku krotoszyńskie stowarzyszenie POMÓŻMY SOBIE, organizując spo-

tkania z fachowcami - lekarzami i psychologami. Dzięki działającym w stowarzyszeniu lekarkom każda dziewczyna kończąca szkołę podstawową wyposażona jest w elementarne wiadomości dotyczące samobadania piersi. Już w najbliższy poniedziałek otwarty zostanie w przychodni przy Bolewskiego punkt badania piersi, do którego bez skierowania przyjść będzie mogła każda kobieta. Od kilku miesięcy w przychodni CER-medice, w każdą drugą i czwartą sobotę miesiąca, poradnie onkologiczną prowadzi doc. Sylwia Grodecka-Gazdecka. Badanie jest nieodpłatne, nie potrzeba też mieć skierowania, wystarczy uprzednio się zarejestrować (telefon: 725-45-65).

BIEG KU ZDROWIU, którego pomysłodawczynią jest Jennifer Witek z Korpusu Pokoju, ma zwrócić na-

szą uwagę na to, jak zapobiegać rakowi piersi. Takie biegi mają bogatą tradycję w USA, gdzie - jak mówi Jennifer - odbywają się bardzo często, nawet w małych miasteczkach. Krotoszyński BIEG KU ZDROWIU jest pierwszą tego typu imprezą w naszym mieście. W imieniu stowarzyszenia POMÓŻMY SOBIE gorąco zachęcam do udziału w niej wszystkich, niezależnie od wieku. Na uczestników biegu czeka cały stos koszyków z okazjonalnym nadrukiem. Dzięki staraniom Jennifer przeleciały do nas z Ameryki. Rozdawane będą nieodpłatnie tym osobom, które przejdą w koszykach z Rynku na stadion, dowodząc tym samym, że popierają walkę z zbierającą, zwłaszcza w Wielkopolsce, tragiczne żniwo chorobą - rakiem piersi.

Romana Hyszko

W CZYM RZECZ?

Rzecz w tym, że w powietrzu wisi kampania wyborcza. Jeższe trochę, a politycy pojawiają się nawet w omijanym zazwyczaj przez siebie Krotoszynie, coby naradowi w głowach namieszać. Kto z Państwa pamięta spotkanie w ośrodku kultury, które przed czterema laty zorganizował w trakcie kampanii Sojuszu Lewicy Demokratycznej? Główną rolę grał późniejszy premier Józef Oleksy, skądinąd świetny aktor i znawca ocjopsychologii. - Tak dał być nie może! - podnoślił głos Oleksy zapewniając, że gwarantem dobrobytu państwa i narodu są kandydaci SLD, także ci zgromadzeni w sali KOK-u. Czas zweryfikować tamte obietnice i zapewnienia, co - mam nadzieję - jest czytelne nawet dla ówczesnych kłódek.

Przed nami kolejna kampania i kolejne obietnice. Tu i ówdzie zaczynają się pojawiać sprzedawcy kampanijnych cegiełek. Nie mam nic przeciwko takiej, dobrowolnej w końcu, formie wspierania bliźnich sercu ugrupowań, zawsze to lepsze od robienia sobie reklamy kosztem wszystkich podatników. Sama wolalabym jednak znać nazwiska osób, które - między innymi z pomocą mojej skromnej cegiełki, starać się będą o miejsce w parlamencie, albowiem dokumentnie mi obrydło patrzeć na puste ławy posełek, zwłaszcza wtedy, kiedy zapadają bardzo ważne dla wszystkich Polaków decyzje. Sprzedawcy ulotek nie potrafili mi powiedzieć, kto będzie reprezentował ich ugrupowanie na listach kandydatów. Mają to zrobić „we właściwym czasie”.

Demokracja nauczyła mnie głosowania na ludzi, a nie na partie, na ogół uważając się za jedynie słuszną. Muszę wiedzieć, kogo popieram moją symboliczną złotówką, dwuzłotówką czy dychą. Więc poczekam. Na „właściwy czas”.

Romana Hyszko



Fot. Arch.

Tort FANTAZJA

Składniki

Pół kilograma truskawek świeżych lub mrożonych, 80 dag serka homo-

Z Alicją musi się udać!

Słodki sezon wonnych, soczystych truskawek to najpiękniejsze chwile lata. Cieszymy się więc nimi do woli, wykorzystując te pyszne owoce także do deserów. Wystarczy kilka truskawek, a zwykle ciasta, galaretki lub kremy nabierają niepowtarzalnego smaku.

genizowanego waniliowego, kostka masła, 150 g biszkoptów, 2 żółtka, 1 galaretka truskawkowa, 1 szklanka cukru pudru, 6 łyżeczek żelatyny, 1,5 szklanki mleka, aromat waniliowy.

Wykonanie

Truskawki umyć, a mrożone lekko odmrozić, kilka zostawiając do dekoracji. Pozostałe zmiksować. Masło utrzeć z 2/3 szklanki cukru pudru na krem, stopniowo dodając żółtka i serka. Krem połączyć z truskawkami. Galaretkę oraz 3 łyżeczki żelatyny rozpuścić w trzech czwartych szklanki gorącej wody i po przestudzeniu

dodać do masy serowo-truskawkowej. Masę podzielić na dwie części. Tortownicę wyłożyć warstwą biszkoptów, wylać na nie część masy, ułożyć kolejną warstwę biszkoptów i pokryć resztą masy. Schłodzić. Mleko zagotować z cukrem, dodać aromat waniliowy oraz pozostałą żelatynę, wymieszać. Teżącą galaretkę wylać na masę serowo-truskawkową. Ozdobić truskawkami i listkami świeżej mięty. Tort schłodzić w lodówce.

OWOCOWY TORT DLA DOROSELYCH

Biszkopt: 7 jajek, pół szklanki cukru, cukier waniliowy, szklanka mąki. Piec w tortownicy w temp. 160 stopni przez około 60 minut.

Masa: 2 jajka ubić na parze z połową szklanki cukru.

Wykonanie

Po przestudzeniu masę połączyć z utartą kostką świeżego, dobrego masła, dodając sok z połowy cytryny i szklankę zmiażdżonych owoców (truskawki, poziomki, maliny) oraz z dwiema łyżeczkami koniaku i dwiema spirytusu. Biszkopt przekroić i

przełożyć masą, pozostawiając trochę do dekoracji. Na wierzchu ułożyć świeże owoce i zalać teżącą galaretką truskawkową, do której zamiast wody trzeba dodać 1,5 szklanki czerwonego wina. Tort schłodzić w lodówce, wyjąć bezpośrednio przed podaniem.

KOKTAJL OWOCOWY

Składniki

Pół litra mleka przegotowanego i schłodzonego, 2 szklanki świeżych, umytych sezonowych owoców, pół szklanki cukru.

Wykonanie

Wszystkie składniki miksować przez około 30-40 sekund. Rozlać do szklanek i podać. Napój można również przygotować na kwaśnym mleku lub jogurcie, jest równie smaczny.

Alicja Stefańska

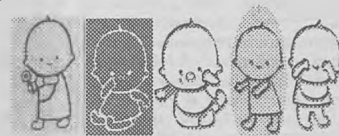


1. Hubert Jędrkowiak z Zalesia Małego, ur. 08.06.1997; 3350g, 54cm



2. Syn pani Fręcel z Krotoszyna, ur. 08.06.1997; 3800g, 59cm

Dzień dobry - to ja!



A oto najmłodszy mieszkańcy Ziemi Krotoszyńskiej, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika.



3. Syn państwa Sieclów z Koźmina, ur. 07.06.1997; 3350g, 57cm



4. Sandra Krawczyńska z Salni, ur. 07.06.1997; 2250g, 53cm



5. Córka państwa Andrzejaków z Unisławia, ur. 10.06.1997; 4400g, 58cm



6. Córka państwa Stanowskich z Cieszkowa, ur. 08.06.1997; 2700g, 51cm



7. Natan Pieprzyk ze Smolic, ur. 06.06.1997; 3850g, 58cm



8. Krzysztof Reszel z Dzielec, ur. 09.06.1997; 2600g, 52cm



9. Kamil Klarczyk z Lutogniewa, ur. 06.06.1997; 3200g, 54cm



10. Majka Hylewicz z Krotoszyna, ur. 06.06.1997; 3150g, 57cm



11. Oskar Sędziak z Krotoszyna, ur. 11.06.1997; 3600g, 56cm



12. Patryk Kościelny z Koźmina, ur. 11.06.1997; 3850g, 58cm



13. Adrianna Dutkiewicz z Krotoszyna, ur. 10.06.1997; 3800g, 58cm



14. Córka państwa Stańków z Cegielni, ur. 11.06.1997; 3100g, 54cm

Szymon Kaczmarek, Paulina Trawinska, Paweł Zenon Jańczak, Piotr Teodorczyk, Klaudia Magdalena Jankowska, Natalia Helena Stawicka, Przemysław Grzegorz Forszpaniak, Daria Mynarz, Patrycja Anna Pietrowska, Sandra Anna Skrzypniak, Sandra Agnieszka Jankowska

(5 - 11 czerwca, Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszynie)

Przyszli na świat...

Nie jesteśmy przechowalnią dzieci

Rozmowa z Renatą Włodarczyk, dyrektorką Publicznego Przedszkola w Zdunach

- Publiczne Przedszkole w Zdunach to organizacyjnie aż trzy przedszkola: w Zdunach, Bestwinie i Konarzewie. Razem jest to dziesięć oddziałów. Jak wygląda obsługa finansowo-księgowa tak dużej placówki?

- Prowadzimy ją sami. Na pół etatu zatrudniamy księgową, a obowiązki kasjerki pełni woźna, w ramach swojego etatu.

- Pani woźna jest chyba w tej placówce osobą niezastąpioną, od wszystkiego?

- Tak, jedna woźna wspomaga kucharkę, druga pełni rolę kasjerki i intendentki. Poza tym, obydwie dbają o porządek w całym budynku, pomagają nauczycielkom podczas spacerów, dbają o otoczenie przedszkola.

- Nie ma w przedszkolu dozorcy?

- Nie, co szczególnie odczuwamy w przypadkach awarii czy konieczności bieżących napraw. Wtedy prosimy o pomoc szkołę podstawową, a jej pracownicy pomagają nam za „dziękuję”. Jestem im i pani dyrektor szkoły za to bardzo wdzięczna. Teren wokół przedszkola i boiska jest dość duży, a utrzymanie na nim porządku nie należy do zadań łatwych, bo popołudniami przychodzą tu mieszkańcy gminy, którzy niszczą sprzęt i opłotowanie. Ponieważ nie mamy dozorcy, ciągle musimy naprawiać szkody.

- Czy przedszkole stosuje jakieś specjalne metody dydaktyczno-wychowawcze?

- Opiaramy się na programach opracowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Na uwagę zasługuje fakt, że są w naszej placówce osoby wykorzystujące tak zwany program wrocławski wychowania przedszkolnego. Zwiedziły one placówkę we Wrocławiu, a z kolei nasze przedszkole zorganizowało spotkanie z

autorami programu, wzięto w nim udział wiele osób ze Zdun, Krotoszyń i Jarocina.

- Jak wygląda codzienna praca przedszkolanki?

- Podstawowa jej forma to zabawa, gdyż najważniejsze jest dla nas, żeby dzieci były zadowolone i uśmiechnięte. Mamy jednak starą bazę, myślę przede wszystkim o zabawkach - brakuje pieniędzy na kupienie nowych i atrakcyjnych. Jesteśmy na garnuszku gminy, a gmina ma wielu potrzebujących. W ciągu roku szkolnego organizujemy wiele imprez, na przykład bale karnawałowe, Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki, Dzień Dziecka. Corocznie dzieci z naszego przedszkola biorą udział w występach z okazji Dni Ziemi Zdunowskiej. W roku ubiegłym po raz pierwszy przedszkolaki wystartowały w Biegu o Milion.

- Wspomniała Pani o potrzebach...

- Najważniejsza to remonty. Do tej pory wykonaliśmy wiele prac modernizacyjnych, między innymi naprawy dachów w Konarzewie i Zdunach, założyliśmy w Zdunach nowoczesne, gazowe ogrzewanie, zamontowaliśmy wkłady kominowe, etapami prowadzimy wymianę instalacji elektrycznej. Przed nami kolejne prace - malowanie w Konarzewie (potrzebne byłoby też założenie tam centralnego ogrzewania, ale to bardzo drogo kosztuje), dokończenie zmiany instalacji elektrycznej, odmalowanie większości pomieszczeń i przeprowadzenie ich generalnego remontu. Musimy też zmodernizować dwunastometrowy komin w Zdunach i częściowo odmalować opłotowanie we wszystkich placówkach.

- Jednym słowem, potrzeby są ogromne, a dotacje i pomoc niewystarczające.

- Z tą pomocą bywa różnie. Chcąc kupić dzieciom nowe zabawki na

Dzień Dziecka zwróciłam się do różnych zakładów pracy, placówek usługowo-handlowych i osób prywatnych. Na mój apel odpowiedzieli nieliczni: Nadleśnictwo Krotoszyń, Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe p. Ludzis, Zakład Stolarski p. Fajge, GS, Firma Dekarska p. Szlachty i rodzice naszych przedszkolaków. Wszystkim chciałabym tą drogą podziękować.

- Myślę, że najbardziej widomym znakiem, że przedszkole dobrze sobie radzi, są uśmiechnięte buzie dzieci...

- Chcę podkreślić, iż jesteśmy placówką, która działa w oparciu o wytyczne Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jesteśmy pierwszym ogniwem długotrwałego procesu wychowania i nauczania, który owocuje potem przez wiele lat, a nie tylko przechowalnią dzieci.

Rozmawiała
Małgorzata
Pomogier



Fot. Arch.

Zdunowskie przedszkolaki w ubiegłym roku po raz pierwszy wystartowały w Biegu o Milion

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna serdecznie dziękuje sponsorom, którymi są:

Biurowo-Handlowy JUMAR J. Budzińskiego i M. Czajki, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe GWARANT Doroty Kaliszewskiej, Handel Detaliczny i Hurtowy Artykułami Przemysłowymi Andrzeja Stępnia, Sklep Wielobranżowy PAULA Marii Poczty i Barbary Paulińskiej, Handel Wielobranżowy Marii Skowrońskiej i Ireny Młyńskiej, Salon Fryzjerski TINA Marka Duczmała, Drukarnia Krotoszyńska Zbigniewa Zielińskiego, Galanteria Różna i Upominki Bolesławy Plotrowskiej i Romualdy Błażejewskiej, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe WITEX, Sklep Wielobranżowy ELECTRIC Iwony Handke i Pawła Łyżwy, Księgarnia Krotoszyńska DOM KSIĄŻKI, Zakład Optyczny Macieja Błażejewskiego, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Wojciecha Czajki, Firma AB Andrzeja Bernaciaka, Zakład Optyczny OCULENS Macieja Skowrońskiego, Sklep Przemysłowy Wiesławy Gapy, ZABAWKI Małgorzaty Mazurkiewicz, Przedsiębiorstwo Handlowe ZENTEX 2 Elżbiety Kobel i Zenona Cukierskiego, Przedsiębiorstwo Handlowe REMO, Kwaciarnia Marii Poczty, Delikatesy CENTRUM, MINI-MARKET (Artykuły Sportowe, Papiernicze, Zabawki) Andrzeja i Stefana Grzechowiaków, Sklep Wielobranżowy PRASA Adama Kohusa, MATMAX Marii Matyslak, Sklep Wielobranżowy PANTERA Kazimierza Ratajskiego, FOTO-STUDIO Pawła Kasprzaka, Sklep z Galanterią Odzieżową GRACJA Tadeusza Matuszewskiego, Sklep Piekarniczo-Spożywczy Aleksandry Staniszewskiej.



Lumen

*dajemy coś więcej
niż światło...*

ROZMOWA NIE KOSZTUJE NIC...

Wcześniej umów się telefonicznie pod nr 725-25-53 lub 725-70-54.

*Czujesz się młodo,
masz dużo energii,
chcesz coś zmienić
w swym życiu?
W firmie produkcyjnej
Średniej wielkości,
z dobrymi kontaktami
zagranicznymi,
możesz znaleźć
miejsce dla siebie
teraz lub w przyszłości.*

Najstarsze działki w Europie

Pozwolę sobie wysunąć śmiałą tezę, że kolebką europejskiego ogrodnictwa działkowego jest Polska, ściślej mówiąc - Wielkopolska - powiedział 14 czerwca w koźmińskim kinie MIE-SZKO, podczas uroczystości inauguracyjnej wojewódzkie obchody stulecia istnienia w naszym kraju ogrodów działkowych Stefan Kaźmierczak, sekretarz i kronikarz oddziału Polskiego Związku Działkowców w Koźminie. - *Pozwolę sobie bardziej sprzecyżać wypowiedź pana Kaźmierczaka. Powiem krótko: Kolebką tą jest nasze miasto - Koźmin Wielkopolski. Tymczasem w Europie za państwo o najdłuższej tradycji ogrodnictwa działkowego uważane są Niemcy, które w ubiegłym roku obchodziły 130-lecie tego ruchu.*

Dosyć późno, bo dopiero przed dwoma laty, koźminianie zaczęli intensywnie szukać ocalałych dokumentów świadczących o tym, że w ich mieście ogrody działkowe mają tradycję znacznie dłuższą niż gdziekolwiek indziej w kraju. Pierwsza wzmianka o działkach pochodzi z 1575 roku. Wtedy to Andrzej Górka, ówczesny właściciel dóbr koźmińskich, kanclerz koronny, odnawiał i zatwierdzał przywileje działkowców (wcześniejsze dokumenty zaginęły w czasie pożaru miasta). Reorganizacji zasad przydziału ogrodów dokonano w Koźminie w roku 1824, w oparciu o wyciąg z dokumentu Andrzeja Górki. Rok 1824 przyjmuje się oficjalnie jako rok powstania działek w tym mieście. - *Szkoda, że tak późno zaczęli państwo szukać oficjalnego potwierdzenia tak długiej tradycji - powiedział w Koźminie Henryk Sobanski, członek Rady Krajowej Polskiego Związku Działkowców - Gdyby było o tym wiadomo wcześniej, krajowe obchody jubileuszu odbyłyby się w lipcu nie w Grudziądzu, a w Koźminie Wielkopolskim.*

Względem polepszenia kultury gospodarczej

- *Już nasi dziadowie wspominali, że za burmistrza Krantza, w drugiej połowie dziewiętnastego wieku, ismiaty u nas ogrody - mówił przedstawiając pokrótce długą historię koźmińskich ogrodów Stefan Kaźmierczak. Zaczął od czasów przywileju Andrzeja Górki, kontynuowanego przez kolejnych właścicieli grodu nad Orlą. Już w szesnastym wieku działki koźmińskie liczyły sobie 830 łokci długości, a 350 łokci szerokości. Do dzisiaj mieszczą się w tym samym, co wówczas, miejscu, powiększone tylko o piętnaście ogrodników. W archiwach państwowych zachowało się wiele dawnych dokumentów dotyczących historii ogrodów. Na przykład ten wspominający o fakcie zwo-*

łania w 1841 roku nadzwyczajnej reprezentacji miasta, mającej na celu powołanie związku „względem polepszenia kultury gospodarczej” na działkach, a w 1870 roku aż stu sześćdziesięciu sześciu obywateli miasta podpisało pismo do magistratu wnoszące o przywrócenie zasad podziału ogrodników z czasów burmistrza Krantza. Wszystkie dokumenty dobitnie świadczą o tym, że datę 14 czerwca 1824 roku uważać można za oficjalny początek istnienia w Koźminie ogrodów działkowych.

Obowiązkowo agrest i porzeczek

Na działkach bezrolni, najczęściej ubodzy, koźminianie sadzili ziemniaki i siali żyto. W latach trzydziestych dwudziestego wieku władze miasta zaleciły działkowcom sianie warzyw i kwiatów, poza tym nakazały posadzenie na każdej działce dwóch krzaków agrestu, tyłu porzeczek i dwóch drzew owocowych.

W roku 1980 prezesem oddziału Polskiego Związku Działkowców w Koźminie został Leon Ogródowczyk, pełniący tę funkcję do dziś. Za jego kadencji, między innymi, wyremontowano ogrodzenie, wybudowano biuro i magazyn, zamontowano dwadzieścia ławek, nad którymi postawiono zadaszenie, zwo-dociagowano działki. Wielokrotnie działkowcy koźmińscy bywali laureatami konkursów ogólnopolskich i wojewódzkich na najładniejszą altanę, najlepiej zagospodarowaną działkę, na najpiękniejszą kronikę itp. Dzisiaj szesnastohektarowy Ogród Działkowy im. Powstańców Wielkopolskich ma aż 372 użytkowników, w tym 86 robotników, 121 osób reprezentujących zawody nierobotnicze, 160 emerytów i rencistów, 5 bezrobotnych. Warzywa uprawiają na jedenastu hektarach, na ponad jednym hektarze rosną kwiaty, tyłu samo powierzchni zajmują truskawki. Na działkach doliczono się 3670 jabłoni, 1010 grusz, 3129 krzewów porzeczek, 2303 agrestu.

Macie tę ziemię od 173 lat

Podczas jubileuszowej uroczystości kilkunastu koźmińskich właścicieli ogrodników uhonorowano odznakami Zasłużony dla Polskiego Związku Działkowców. Końca nie było gratulacjom i życzeniom od osobistości oficjalnych i zaprzyjaźnionych związkowców z innych miast Kaliskiego. Wysoce praktyczny prezent - kosiarke do trawy - przekazał jubilatom w imieniu miejscowego samorządu burmistrz Bolesław Kasprzak, który powiedział: - *Działki to nie tylko zdrowe hobby, ale poważne uzupełnienie szarych budżetów rodzinnych. Jestem całym sercem za ich rozwojem. Jeśli zaś chodzi o przekazanie związkowi gruntów, na których się znajdują, to muszę powiedzieć, że u nas jest to typowa formalność. Przecież macie tę ziemię od 173 lat.*

Romana Hyszko



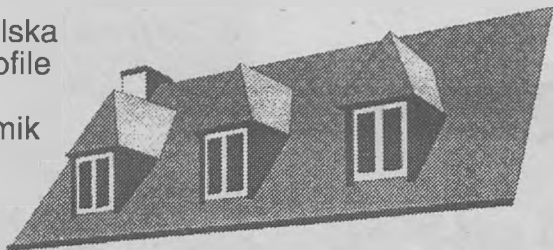
Te działki

CENTRUM DACHOWE

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Raszkowska 47a
Tel/fax (064) 35-22-32

OFICJALNY DYSTRYBUTOR FIRM:

- Rautaruukki Polska
- Florian - Florprofile
- Braas Polska
- BTS Dachkeramik
- Nord Bitumi
- Marley
- Velux



Polecamy dachówki cementowe i ceramiczne wysokiej jakości, blachy dachówkopodobne, trapezowe i gładkie, papy termozgrzewalne, folie dachowe, okna i wyłazy dachowe, systemy rynnowe.

SPRZEDAŻ RATALNA

Firma „Toczowski” to tradycja rodzinna trzech pokoleń, datująca się od 1937 roku. Proponujemy fachowe doradztwo, wysoką jakość wykonywanych usług oraz terminowe dostawy towarów. Zapraszamy w godz. 8.00-16.00, soboty 8.00 do 12.00

Towar dowozimy bezpłatnie

728

Od dwóch lat istnieje w Krotoszynie przedsiębiorstwo transportowe NOORDERMEER, będące polską filią holenderskiego zakładu o tej samej nazwie. NOORDERMEER ma plany inwestycyjne, które nieco kolidują - według burmistrza - z interesami gospodarzy naszego miasta.

W 1995 roku, kiedy rodziła się placówka, jeszcze przy ulicy Przemysłowej, jej właściciele mieli tylko dwa dafy i cztery polskie ciężarówki, odkupione od Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Peter Doedel (szef filii w Krotoszynie) bardzo miło wspomina szefa CERABUDU Stefana Nawrockiego, Holendrom podobała się jego rzutkość w podejmowaniu decyzji.

Pół roku temu kierownictwo postanowiło przenieść zakład do pomieszczeń, będącego po częściowej likwidacji, wojskowego zakładu remontowego przy ulicy Ostrowskiej 104, ponieważ na zajmowanym dotychczas placu nie można było zaparkować wszystkich pojazdów. Przy przenosinach właściciele mieli także na uwadze wymogi ekologiczne: zakład transportowy z wieloma samochodami ma ujemny wpływ na środowisko, dlatego nie powinien znajdować się w pobliżu budynków mieszkalnych. Hałas silników, nocne wyjazdy i powroty budzą i męczą okolicznych mieszkańców.

Firma dysponuje dwudziestoma dwoma samochodami typu daf, w tym sześć nowych lub prawie nowych, przy pomocy których realizu-

Bank

je zlecenia klientów z wielu krajów. Zatrudnienie znalazło tu trzydziestu kierowników. NOORDERMEER potrafi przewieźć wszystko, mogą to być, na przykład, meble, kamienie, sól i inne materiały. Specjalizuje się w przewożeniu macek i dodatków do pasz zwierzęcych, z miejscowych firm - obsługuje WSM, wożąc towar do DAF-u w Holandii.

Apetyt poskromiony

Apetyty właścicieli rosną, zgodnie z prawami rynku - kto nie inwestuje, ten zostaje w tyle. Firma była zainteresowana kupnem terenów po zakładzie remontowym, podzielonych na dwie części, w tej chwili w posiadaniu samorządu Krotoszyna. Zainteresowanie osłabło, gdy zostały sprzecyżowane warunki finansowe. Właściciele zawiesili rozmowy z gminą na temat jednej działki, o drugiej nie chcą rozmawiać, ponieważ jej cena jest według nich wygórowana. - *Jedna działka pięciohektarowa, która skłoniłaby kupiec, to dla nas za mało - Peter objaśnia stanowisko swoje i zwierchnictwa z Brummen. - Natomiast na drugą, również tej samej wielkości, jest droga.*

- *W Polsce jest bardzo dużo firm, które zajmują się transportem - dodaje Janusz Kolomak, asystent do spraw technicznych i prawa ręka szefa krotoszyńskiej filii. - NOORDERMEER nie ma czasu na długie negocjacje, musi się rozwijać. Peter Doedel osiadł na stałe w Krotoszynie, całkowicie poprawną polszczyznę przedstawia plany, jakie miała firma: budowa od podstaw krotoszyńskiej bazy, na wzór macierzystej placówki w Holandii. Właściciele zakładu transportowego wycofali się z rozmów roz-*

Już nigdy tego nie zrobię

Był sobotni listopadowy wieczór. Trzech wyrostków podeszło do stojącego na parkingu dużego fiata. Przez chwilę zagłądali do środka. Rozmawiali słumionym szeptem. Jeden z nich, najwyższy, wyciągnął z kieszeni jakiś przedmiot i zaczął nim majstrować przy bocznej szybie samochodu. Po chwili udało mu się otworzyć drzwi. Wsiadł do samochodu i zajął się wykręcaniem radia. Drugi pomagał mu świecąc latarką. Trzeci chłopak obserwował ulicę. Po chwili młodzi ludzie zniknęli z tępem w mroku ulicy...

Mateusz K. - sympatyczny, niebieskooki młodzieniec, uczeń jednej z krotoszyńskich szkół średnich, był wśród tych włamywaczy. Wtedy uczęszczał jeszcze do podstawówki. Opowiadając o wydarzeniach tamtej nocy Mateusz jest trochę zdenerwowany, ale mówi otwarcie o wszystkim.

- Tego dnia przyszedł do mnie jeden ze starszych kolegów i zapytał, czy nie mógłbym zatawić mu radia do samochodu. Poszedłem z nim do wujka, który przywozi różne rzeczy z wystawek z Niemiec, czasem trafiają się też radia samochodowe. Niestety, nie było go - opowiada Mateusz. - Wstąpiliśmy do kolegi Piotrka, który stwierdził, że może uda się coś zatawić. Mateusz nie wiedział jeszcze, co Piotrek miał na myśli, nawet nie przyszło mu do głowy, że mogłoby chodzić o kradzież.

Wieczorem spotkał się ze swoimi kolegami: rówieśnikiem Pawłem i starszym o rok Piotrkim. Rodziców Mateusza nie było w domu, a starsza siostra bawiła się na dyskotece. Wiedział więc, że do domu nie musi wrócić przedko. Chłopcy odwiedzili kolegę, który wyprawiał urodziny, ale nie zabawili tam długo. Piotrek zdradził swój plan zdobycia radia. Po wyjściu z urodzinowego przyjęcia udali się na przegląd samochodów. Szukali, jak to określa Mateusz, "dobrego radia". Najlepsze wydało im się to z fiata 125p. Paweł otworzył boczna szybę sbrakretem. Mateusz trzymał latarkę.

- W tym momencie strasznie się bałem, myślałem tylko o tym, żeby już było po wszystkim. Miałem wielkiego stracha... - wyznaje. - Radio schowaliśmy w piwnicy, mieliśmy się go szybko pozbyć.

Chłopcy postanowili wpaść jeszcze na przyjęcie, z którego tak szybko wyszli. Coś ich podkusiło, żeby iść koło samochodu, który przed chwilą „obrobili”. Zobaczyli policyjny samochód objeżdżający miejsce, gdzie przed kilkunastoma minutami dokonali włamania. Pierwszy zauważył go Paweł. Nerwy nie wytrzymały. Krzyknął tylko „głiny” i zaczął uciekać.

- Nie wiedziałem co robić, w końcu też zacząłem uciekać - wspomina Mateusz.

Policyjny radiowóz dostrzegł uciekających młodzików i ruszył w pościg. Policjanci złapali Pawła i Piotrka. Mateuszowi udało się uciec. Nie miał daleko, mieszka na osiedlu domków jednorodzinnych. - Czuję się strasznie, ręce mi się trzęsły, o niczym nie myślałem, tylko czekałem i nastuchiwałem.

Nie czekał długo. Po kilku minutach zadzwonił domofon. W słuchawce usłyszał głos Pawła.

- Wiedziałem, że idzie z policjantem, bo zawsze mówił do mnie po przezwisku, teraz powiedział po imieniu...

Mateusz nie kręcił, przyznał się do wszystkiego i oddał policjantowi radio. Pojechali na komendę spisać zeznania. Trwało to trochę czasu. Ściągnięto ojca jednego z chłopców.

- Jak siedzieliśmy wtedy w nocy na komendzie, to bałem się, co powiedzą rodzice, ale gdy przywieźli mnie do domu, jeszcze ich nie było. Położyłem się spać, ale tak mi jakoś dziwnie było... Nad ranem szyszałem tylko, jak rodzice wrócili z zabawy. Mama sprawdziła, czy śpię, wtedy jeszcze nie wiedziała...

Zastanawiał się, jak powiedzieć rodzicom o zdarzeniach zeszłej nocy, ale jakoś nie było okazji. Przyjął znajomych odwlekt rozmowę, a Mateusz coraz bardziej się denerwował. Tej niedzieli nie wyszedł nawet na dwór. Wreszcie, gdy goście wyjechali i zamierzali o wszystkim opowiedzieć, zadzwonił domofon. Ojciec Pawła i przedstawił całą sprawę usza.

do swojego pokoju, mama płakała. Przykro mi było. Głupi byłem, ale stało się i czasu nie mogłem cofnąć - wyznaje Mateusz. - Tego dnia ani rodzice, ani siostra się do mnie nie odzywali.

k i m

Przyszedł rodzicom Mate-

- Ojciec kazał mi iść

do swojego pokoju, mama płakała. Przykro mi było. Głupi byłem, ale stało się i czasu nie mogłem cofnąć - wyznaje Mateusz. - Tego dnia ani rodzice, ani siostra się do mnie nie odzywali.

W poniedziałek na komendę pojechał z ojcem. Znowu seria przesłuchań. Zażądano też Mateuszowi kartotekę. W tym celu ścignęli odciski palców i zrobili zdjęcia. - Czuję się jak kryminalista, a nerwy nie odpuściły mi ani na chwilę...

W domu przez tydzień atmosfera była ciężka. Mateusz przeprosił rodziców i właściciela samochodu.

- Ojciec nadal się nie odzywał, mama rozpaczła, że przyniosłem wstyd. Miała rację, tak było. Kazała mi obiecać, że już nigdy tego nie zrobię. Nie musiałam nic mówić. Sam doskonale o tym wiedziałem...

Do czasu rozprawy Mateusz miał nie wychodzić z domu. Później rodzice trochę „odpuścili”, ale godzina 19.00 była górną granicą, o której musiał zjawić się w domu.

Mateusz wspomina rozmowę z psychologiem sądowym. Opowiadał o zdarzeniu, wypełniał różne testy. Jeden z nich miał na celu zbadanie poziomu inteligencji, a wynik był jak najbardziej dobry - inteligencja ponad normę. W szkole nikt nie wiedział o włamaniu. Mama poinformowała tylko wychowawczynię i dyrektora. Mateusz twierdzi, że nauczyciele poświęcali mu więcej uwagi, częściej rozmawiali z nim na lekcjach. - Czuję się wyróżniony, głupio tylko, że z takiego powodu. Że mi z tym było.

Pierwsza rozprawa odbyła się w kwietniu. Sprawę rozpatrywał sąd dla nieletnich, odczytano zeznania. Sędzina wspominała, że warunkiem łagodzącym wyrok jest poprawienie ceny w szkole. Druga rozprawa - w maju, różniła się od pierwszej tylko tym, że rodzice chłopców musieli opowiedzieć o ich zachowaniu w domu, przytoczono też opinie ze szkoły. Sędzina, która prowadziła rozprawę, była bardzo sympatyczną kobietą, a Mateusz bardzo bał się tego spotkania, bo wcześniej słyszał opowieści, że to groźna osoba. Najbardziej denerwował się na pierwszej rozprawie i przed odczytaniem wyroku. Gdy już było po wszystkim, odetchnął z ulgą. Wychodząc z sali nie powiedział „do widzenia”, nie dlatego, że jest niewychowanym łobuzem, ale dlatego, że nie zamierza tam nigdy wrócić...

Jakie są refleksje Mateusza po tych wszystkich przejściach. Chyba zdrowe. Zaują tego, co zrobił i cały czas powtarza, że był głupi dając się w to wciągnąć. Przyznaje jednak, iż była to dla niego dobra nauczka. - Dobrze nawet, że tak się stało, i że złapali nas od razu. Może gdyby się nam udało, to zrobiłbym to jeszcze kiedyś. Teraz przynajmniej wiem, że już nigdy więcej, ale będę to pamiętał długo, rodzice też... - mówi Mateusz. Przyznaje, że na pewno ta sprawa i sąd przyczyniły się do tego, że wziął się w garść, przestał wagarować, poprawił ocenę i skończył szkołę. - Zostałbym na pewno. Bardzo pomogli mi rodzice, szczególnie mama. Bez niej nie dałbym rady... - twierdzi. - Wyrzucił sumienia nie dają człowiekowi spokoju, refleksja przychodzi trochę za późno... Chciałem porozmawiać, żeby to wyrzucić z siebie i pokazać innym, że nie tędy droga...

Monika Menzfeld

P.S. Na prośbę bohatera jego dane i niektóre fakty zostały zmienione.



Fot. „Rzecz” - Hyszko

173 lata

rut czy partner

goryczeni z powodu tego, że gmina nie chce opuścić ceny parceli. Gdyby doszło do transakcji, już jesienią rozpoczęłyby prace przygotowujące - drenowanie bagnistego gruntu, a wiosną ruszyłaby budowa. Doedel zastanawia się, dlaczego działki tak nierówno wyceniono? W zaistniałej sytuacji Holendrzy wkrótce rozpoczną poszukiwanie terenów do kupna na korzystniejszych warunkach, także poza Krotoszyńcem.

Część biurowca, zajmowana obecnie przez firmę, i plac parkingowy są dzierżawione od administracji budynków wojskowych. Wypicie ich uprościłoby sytuację, jednak wiąże się to - jak przewiduje dysponent - z długotrwałym procesem o nabycie, który należałoby przeprowadzić z Agencją Własności Wojskowej w Poznaniu. Może to wpłynąć na przyspieszenie wyprowadzenia się firmy z Krotoszyńska.

Filozofia szybkiego kontaktu

Jak rozwiązana zostanie kwestia pracowników? Połowa kierowców to krotoszyńczanie, reszta dojeżdża z Ostrowa, Kalisza, Odolanowa, nawet z Turku. Janusz Kolonnik sądzi, że nie wszyscy pójdą za zakładem w razie przeprowadzki. Firma jest zaadowolona z pracowników, każdy z nich w stopniu przynajmniej dostatecznym służy jej językiem niemieckim. W dostatecznym, co oznacza, że potrafi się porozumieć telefonicznie (odpadają umiejętności mimiczne i gestykulacje) z bazą brum-menską lub niemiecką. Kierowcy wyjeżdżają na długo, czasem nawet na cztery tygodnie. Samochody są zaopatrzone w telefony, co wiąże się z filozofią firmy - najważniejszy jest szybki kontakt. Przy przyjmowaniu do pracy - jak wyjaśnia Doedel -

preferuje się kierowców miejscowych, nawet jeśli ich niemieczyna jest poniżej wymaganego poziomu, a doświadczenie zawodowe niedostateczne. Zakład prowadzi dla swoich pracowników kurs języka niemieckiego.

Co widać z drugiej strony?

- **NOORDERMEER** wystąpił z prośbą o sprzedaż pięciu hektarów gruntu - przedstawia druga strona medalu burmistrz Krotoszyńska Julian Joki. Zgodnie z tym Zarząd Miasta podzielił teren przygotowany do sprzedaży na dwie części. Jedną działkę pięciopółhektarową wyceniono na trzydzieści pięć tysięcy marek (w przeliczeniu: złotówkę i czterdzieści groszy za metr kwadratowy), druga, podobnej wielkości, kosztuje sto pięćdziesiąt tysięcy nowych złotych. Cena pierwszej jest preferencyjna, druga jest zaniżona w stosunku do wartości rynkowej. Według słów burmistrza, firma zmieniała zdanie, kiedy zauważyła, że gminie nie udało się sprzedać ziemi na kolejnych przetargach. Wystąpiła o obie działki i chce je nabyć po cenie preferencyjnej, wiedząc, że w tej chwili jest jedynym zdecydowanym kupcem. Zarząd nie zmienił zdania co do warunków transakcji. - *Gdyby tam postawili zakład, w którym znalazłoby pracę tysiąc kobiet, to proszę bardzo, zupełnie inaczej rozmawialibyśmy* - dodaje Joki. - *Ale transport? To tylko olbrzymi parking dla kilkudziesięciu samochodów. Oni powiedzieli, że to rozbudowie zatrudnią stu pracowników.*

A tylko połowa będzie z Krotoszyńska, bo nie znajdują tu więcej dobrych kierowców ze znajomością niemieckiego.

Burmistrz sądzi, że wzrasta atrakcyjność Krotoszyńska jako terenu inwestycyjnego, ponieważ różne firmy zaczynają się interesować miastem. Nie da się zaszachować groźbą, że spółka transportowa szykuje przeprowadzkę, bo przyzywał się już do ostrzeżeń ze strony Holendrów. Uważa, że traktują Zarząd Miasta jak bankruta, gotowego pójść na każdą ugodę, a nie jak partnera. - *Chcemy się porozumieć, ale nie w taki sposób* - stwierdza.

Być może brakuje bodźców do inwestycji - taki wniosek należałoby wyciągnąć, obserwując mizernie zainteresowanie kolejnymi przetargami na działki przy Ostrowskiej. Julian Joki postanowił utworzyć na tych terenach - razem jest tam ponad dwadzieścia hektarów gruntu - park inwestycyjny. Słyszał o takim pomysle realizowanym gdzieś w Polsce. Polega to na zwiększeniu ulg podatkowych dla potencjalnych inwestorów, a nawet i całkowitej rezygnacji ze ściągania wszelkich opłat przez dwa, trzy lata.

- *Zaczynamy cała energia finansowa nabywcy iść w kupno* - objaśnia - *a cyski przychodzą dopiero po kilku latach*. Nie wie, czy Rada Miejska zgodzi się na takie, dość ryzykowne rozwiązanie. Wszystko jest kwestią czasu.

Izabela Bartos

SALON KOTŁÓW GAZOWYCH „GASMAR”

PIASKI k/GOSTYNIA, ul. Witosza 9
tel. (065) 71-96-28

RATY

- ⇒ kocioł dwufunkcyjny TORUS WT 26 kW - cena 1889,00
- ⇒ kocioł dwufunkcyjny TORUS XWT 26 kW - cena 1979,00
- ⇒ kocioł dwufunkcyjny SWIEBODZICE 23 kW - cena 2059,00
- ⇒ kocioł elektroniczny NECTRA 23 kW - cena 2499
- ⇒ kocioł dwufunkcyjny BERETTA 24 kW - cena 2449,00

ponadto polecamy:
grzejniki PURMO, wkłady kominowe, junkersy, reduktory R10, R25, szranki gazowe, kuchnie gazowe i elektryczne kotły gazowe renomowanych firm: VAILLANT, JUNKERS, MORA, CELTIC.

przy jednorazowym zakupie 5 kotłów TORUS - złączki gratis!
CENY Z VAT !!

KOMANDOR

Szafy, garderoby, wnęki z szafami przesuwanymi

KOMANDOR

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA I NA RATY 5 LAT GWARANCJI

Przyjdź do naszych salonów

DOM HANDLOWY BURSZTYN Kalisz, al. Wojska Polskiego 116 Tel. 0-62 643-831	HALA ZAP ul. Krotoszyńska 35 Tel. 0-62 737-28-27	JOKER ul. Grabowska 17 Tel. 0-62 738-34-60
--	--	--

AGROPASZ

Mieszalnia Pasz
ul. Transportowa 11
63-700 Krotoszyn
tel./fax (062) 725-32-38

NOWO OTWARTY ZAKŁAD (obok Jelonka)

NOWA TECHNOLOGIA

NOWA LEPSZA JAKOŚĆ

Oferuje szeroki wybór:

- * mieszanek
- * koncentratów
- * superkoncentratów
- * dodatki paszowe:
 - śruta sojowa,
 - śruta rzepakowa,
 - otręby,
 - mączki zwierzęce.

CENTRUM DAEWOO

P.P. „POLMOZBYT”

Zakład Usługowo-Handlowy w Gostyniu
ul. Wrocławska 140a, tel. 72-00-35, 72-00-42, fax 72-00-72

POLEGA AKTUALNIE W SPRZEDAŻY SAMOCHODY

Polonez Caro, Polonez Atu (bonifikata 1.000 zł, bezpłatna konserwacja)	Espero
Tico	Polonez Truck i Cargo
Nexia	Citroen C-15
	Zuk i Lublin - promocyjne pakiety ubezpieczeniowe.

UWAGA!
PROMOCJA DO 30 CZERWCA 1997r

Przy zakupie samochodu Lublin - wersji furgon - bonifikata 4.270 zł
- wersji skrzyniowej - bonifikata 1.830 zł
Liczba samochodów ograniczona!

KRIOTERAPIA

Gabinet Rehabilitacyjny
mgr Anita Mocek
ul. Witosza 5, Krotoszyn, tel. 725-44-13
czynne od godz. 16.00

WSKAZANIA:

- choroby zwyrodnieniowe kręgosłupa
- reumatoidalne zapalenie stawów
- dyskopatie
- osteoporoza
- zespół bolesnego barku, kolana
- kontuzje sportowe
- przeciążenia mięśni
- niedowłady spastyczne
- oparzenia
- cellulitis

DZIĘKI KRIOTERAPII UZYSKUJE SIĘ DOSKONAŁY EFEKT LECZNICZY W KRÓTKIM CZASIE.

INTEGRAL

CENTRUM KLINKIERU

Roben

Dealer firm: GUMKOWSKI, BORAL Polska
Od posadzki aż po dach!

Gorzyce Małe 56 (kier. Odolanów)
tel./fax 33-11-64

ZAPRASZAMY:
8.00-18.00,
w soboty 8.00-15.00

HARDBIT OPTIMUS SA

Autoryzowany Dealer
Punkt Serwisowy i Dystrybucyjny

63-700 Krotoszyn, ul. Konstytucji 3 Maja 9a tel./fax 72-67-206

Ciekawszepromocje: (do wyczerpania magazynu)

Kasa Fiskalna SPAZIO UNO 1.679 zł netto
ponad 1000 kodów towarowych, 220V i podtrzymanie baterijne na wypadek braku zasilania, podłączenie z komputerem

Karta FAX/MODEM 33.6k 347 zł netto
wewnętrzny, normy V34+, V42, V42+, szybkość 33,6kb/s

Monitor GoldStar 14" z głośnikami 638 zł netto
SVGA color LR/NI 1024/768 NI, HV 80 Hz, pasmo 85 MHz, piętka 0.28, Windows 95 PnP, głośniki stereo

Nasze Atuty: ponad 5 lat działalności, pełny serwis czynny w każdy dzień roboczy przez okrągły rok, wysoki poziom przeszkolenia pracowników.

VOX

Wielkopolskie Składy Drzewne

oferujemy do sprzedaży po cenach fabrycznych:

- ♦ płyty kartonowo-gipsowe i akcesoria drzwi i okna - STOLBUD Wrocław
- ♦ tarcice i elementy strugane
- ♦ płyty pilśniowe i wiórowe
- ♦ płyty wiórowe i laminowane
- ♦ sklejkę, płyty stolarskie i podłogi boazerię, listwy z PCV i drewna
- ♦ pokrycia dachowe
- ♦ panele podłogowe i boazerijne
- ♦ wełnę mineralną i styropian
- ♦ sufity podwieszane
- ♦ systemy ociepleń budynków

KROTOSZYN (na Osuszy)
ul. Zamkowy Folwark 9
tel./fax (062) 725-42-24
(062) 725-42-21

Czynne:
pon-piąt. 8.00-16.00
wszystkie 8.00-13.00
soboty 8.00-13.00

WSPÓŁPRACA Z NAMI OPLACA SIĘ KAŻDEMU!

PRAWO JAZDY

AUTOSZKOŁA „AS”
Zenona Maśniaka

ostatnia szansa jazdy na „maluchu”
wykłady 5,12,16,19,22.06
godz. 16.00

AGENCJA TURYSTYCZNA „ROWITAX”
członek WIT

zaprasza na wakacje '97 kraj - zagranica

Masz problem, dokąd jechać? Pomożemy Ci wybrać!!!

Krotoszyn, ul. Kaliska 2, tel. (062) 725-73-94
* bilety autokarowe *

WULKANIZACJA

Janusz KROCIK
Krotoszyn
ul. Tartaczna 5
tel. 725-07-32
Czynne od godz. 9.00

* KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ
* MONTAŻ I DEMONTAŻ KÓŁ
- również samochody ciężarowe pierścieniowe i bezdętkowe
USŁUGI EKSPRESOWE !

SPRZEDAŻ OPON

ZAPRASZAMY
ZSZ Nr 1 (Ceramik)
inf. tel. 725-74-92 po 20.00

Listy do rzeczy

Stony Plain, Canada,
3.06.1997



W numerze 11(121) „Rzecz” z dnia 18 kwietnia 1997 roku opublikowano część frontu jakiegoś domu w Krotoszynie, sfotografowaną przez Marcina Pawlika. Jakaż radość, tęsknota i nostalgia ogarnęły mnie, gdy przypomniałem sobie fasadę tego domu, którego nie widziałem od roku 1939. Otóż: tam właśnie Rodzice moi posiadali na pierwszym piętrze mieszkanie od 1930

do 1935 roku. Na parterze mieszkał Pan doktor weterynarii Morawski z żoną, Niestety, został On zamordowany przez bolszewickich siepaczy w Katyniu.

Właścicielem domu, z wielkim ogrodem i mieszkaniem przy garażu, był nadczas Pan doktor Kolański, znany i ceniony krotoszyński lekarz. Pozwalam sobie przesłać odbitkę zdjęcia tego domu zrobionego w roku 1931.

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia z „zimnej” Kanady dla całej Redakcji i Pana Marcina Pawlika

stary krotoszyńskiak
Przemko Kabza



Akcja mundurkowych

Na pół roku, w ramach prac interwencyjnych, zyska zatrudnienie etatowe bezrobotny dotąd komendant Hufca Krotoszyński Krzysztof Manista. Potem zostanie pracownikiem Chorągwi Poznańskiej.

Urząd Miasta i Gminy Krotoszyń opłaci pełen etat, ale oczekuje, że sąsiednie gminy będą partycypować w kosztach zatrudnienia, ponieważ hufcowi podlegają harcerze z okolicznych miast i wsi. Rozmowy o sprawiedliwym rozłożeniu ciężaru płacy komendanta odbyły się szesnastego czerwca w Sulmierzycach, u pani burmistrz **Ireny Rękosiewicz**. Na spotkaniu burmistrzowie uradzili, aby każda gmina dopłacała proporcjonalnie do liczby harcerzy zrzeszonych w krotoszyńskim hufcu. Od nowego roku pieniądze te będą przekazywane do Komendy Chorągwi w Poznaniu, której podlegają nasi szaroszeregowcy. - *Warto pomóc harcerzom, bo garnie się do nich młodzież* - powiedział burmistrz **Julian Jokś**.

Hufiec krotoszyński zasłynął w całej Polsce, a także poza jej granicami, ciekawie prowadzonymi obozami dla starszych harcerzy. Na nadchodzące lato ma również wiele różnorodnych propozycji wycieczkowych. Oto one:
- oboz starszych harcerzy w Kuźnicy Starej koło Końskich dla 70 uczestników, w okresie 16.07 do 31.07, koszt 250 złotych od osoby,
- oboz harcerzy młodszych w Kuźnicy Starej dla 130 osób, w okresie od 31.07 do 13.08, koszt - 250 złotych,
- oboz wędrowny ze stałą bazą w Zakopanem dla 15 osób, koszt - 350 złotych,
- oboz starszych harcerzy w bazie obozowej PERKOZ w woj. olsztyńskim dla 25 osób, w okresie od 18.08 do 28.08, koszt - 170 złotych,
- oboz Gminnego Związku Drużyn w Wielkim Borze koło Jutrosina dla 50 osób, w okresie od 1.07 do 10.07, koszt - 120 złotych,
- wyjazd na Połową Zbiórkę Harcerstwa Starszego w bazie PERKOZ dla 50 osób, w okresie od 22.08 do 27.08, koszt - 120 złotych,
- wycieczka zuchowa do Biskupina dla 50 osób, 15.06, koszt - 40 złotych,
- pięciodniowe biwaki gromad zuchowych z noclegami w okolicznych szkołach, łącznie dla 60 osób, w terminie do ustalenia, koszt - 20 - 50 złotych,
- biwaki harcerzy starszych w okolicach Krotoszyna, Zdun i Jutrosina, łącznie dla 200 osób, koszt 10 - 30 złotych. Zestawienie pomija drobniejsze imprezy, ogniska, a także zbiórki, które będą normalnie prowadzone w większości drużyn podczas wakacji.

(ela)

(mel)

„Rzecz Krotoszyńska”
POSZUKUJE
AKWIZYTORÓW REKLAM.

Atrakcyjna prowizja!

RZECZ Krotoszyńska

Ankieta z nagrodami

Prosimy Państwa o wypełnienie ankiety, dzięki której będziemy mogli redagować „Rzecz” lepiej, zgodnie z Państwa życzeniami i oczekiwaniami. Ankiety powtórzymy w kilku najbliższych numerach. Wśród osób, które ją wypełnią i wyślą na nasz adres lub po prostu wrzucą do gazetowej skrzynki przy drzwiach wejściowych (Sienkiewicza 2a), rozlosujemy dziesięć cennych nagród. Prosimy o podkreślenie właściwych odpowiedzi i o uzupełnienie rozpoczętych zdań.

- „Rzecz Krotoszyńska” czytam:
 - systematycznie co tydzień
 - od czasu do czasu, czyli
- Oprócz niej czytam też następujące dzienniki i tygodniki:
- Czytelniczką (czytelnikiem) „RK” jestem od roku
- Lekturę pisma rozpoczynam od strony
- Chciałabym (chciałbym), żeby „RK” więcej miejsca poświęcała tematyce: społecznej, gospodarczej, samorządowej, politycznej, kulturalnej, sportowej.
- Uważam, że „RK” zbyt dużo pisze o
- Najbardziej brakuje mi tekstów dotyczących
- Spośród stałych rubryk najchętniej czytam:

Bezpieczne miasto, Kryminałki, Targowisko, Foto-zagadkę, W czym rzecz?, Detektyw gospodarczy donosi..., Czułe słówka, Z Alicją musi się udać, Dzień dobry - to ja!, Odeszli..., Przyszli na świat..., Listy do rzeczy, Ucho „Rzeczy”, Gospodarzy, Zza lady, Lumenitów, Ludzi biznesu, Wideotekę „Rzeczy”, Krotoszyńską Listę Przebojów, Co jest grane?, Horoskop, Czytadło, Smaczki, czyli gminny koktajl.
- Za zbędne uważam rubryki:
- Uważam, że w „Rzeczy” jest:
 - za mało rozrywki,
 - wystarczającą ilość rozrywki.
- Szata graficzna pisma
 - odpowiada mi,
 - nie podoba mi się, bo
- Moje dane personalne:

Imię i nazwisko

Wiek

Zawód wykonywany

Wykształcenie

Adres

RZECZ Krotoszyńska



**63-760 Zduny, ul. Kobylińska 33 (dawny SKR)
tel. 721-51-21, 721-51-22 fax 721-50-69**

- hurtownia art. spożywczych i napojów
- market spożywczo - przemysłowy
- hurtownia środków do produkcji rolnej
- opaku i materiałów budowlanych
- stacja paliw płynnych - E 94, ON
- oleje, akcesoria samochodowe - duży wybór najniższe ceny!

**SPRZEDAŻ
CUKRU
po atrakcyjnych
cenach**

UWAGA!
Dla odbiorców i firm ściśle współpracujących z Cukrownią i Agro-Centrum w Zdunach - Karta Stałego Klienta, upoważniająca do uzyskania rabatów.



ZAPRASZAMY
pon.- pt. w godz. 7⁰⁰ - 18⁰⁰
w soboty w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰

739



63-700 KROTOSZYN ul. Zdunowska 16 tel./fax /062/ 22-06-18

KASY I DRUKARKI FISKALNE



IBM Entry 01
Legendama jakość IBM



- przenośna, mała
- zasilanie z sieci i akumulatorów

UWAGA!
KUPON RABATOWY
100 zł rabatu przy zakupie kasy i drukarek fiskalnych ważny do końca lipca

- czytniki kodów kreskowych,
- wagi elektroniczne,
- drukarki kodów kreskowych.

**SPRZEDAŻ-SERWIS-SZKOLENIA-FISKALIZACJA-INSTALACJA
SIECI I KAS-OPROGRAMOWANIE**

- * komputery - sprzęt komputerowy,
- * systemy sieciowe,
- * systemy alarmowe - ochrony mienia i samochodowe,
- * telefony, faxy, centrale telefoniczne, systemy łączności,
- * kserokopiarki,
- * urządzenia klimatyzacyjne.

RATY - LEASING

Pewność działania w każdych warunkach!

740

HURTOWNIA
61-249 Poznań
ul. Obodrzycka 67
tel. (061) 77-50-01
fax (061) 79-16-81
tłx 0413376



ELMET S.A.
POZNAŃ
Wielkopolskie
Przedsiębiorstwo Handlowe

61-760 Poznań
ul. Szewska 16
tel. (061) 52-80-31
fax (061) 52-83-29

HURTOWNIA
62-800 Kalisz
Wrocławska 206
tel. (062) 53-69-33
fax (062) 53-47-59
tłx 0462206



**elektronarzędzia
narzędzia**

art. instalacyjno-sanitarne

art. spawalnicze

art. ściernie

art. elektrotechniczne

Nie szukaj po świecie - kup w poznańskim ELMECIE!!



Lek. med.
RYSZARD BARANOWSKI

**specjalista chorób
wewnętrznych
gastroenterolog**

Przyjęcia: piątki w godz.
8.00-12.00
Krotoszyn
ul. Zamkowa 1a

- * choroby przewodu pokarmowego, tarczycy, piersi, stercza i choroby wewnętrzne
- * USG
- * gastroskopia, retroskopia, kolonoskopia
- * laboratorium: biochemia, hormony, immunologia, markery nowotworowe

Lek. med.
ARTUR KUŁAKOWSKI

specjalista urolog

- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty i męskich narządów płciowych (również u dzieci stulejki, niezstąpienie jąder)
- bezoperacyjne kruszenie kamieni nerkowych
- operacja przezcewkowa prostaty

Przyjęcia we wtorki
w godz. 16.30 - 18.00
63-700 Krotoszyn
ul. Zamkowa 1a
tel. 725 27 40

743

**KOMPLEKS HOTELOWO -
RESTAURACYJNY
«KROTOSZ»**



63-700 Krotoszyn
ul. Mickiewicza 44
telefon: do hotelu - 725-45-22
do restauracji - 725-35-92

- OFERUJE noclegi w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami
- ORGANIZUJE imprezy okolicznościowe, imieniny, wesela, itp.
- PROWADZI sprzedaż obiadów
- abonamentowych DRINK-BAR czynny w godz. 20.00 - 4.00

ZAPRASZAMY

745

FRASKAL
ALUMINIUM · STAL · PCW

**OKNA I DRZWI
BALKONOWE
Z PCW SYSTEMU
VEKA
Z OKUCIAMI
OBWIEDNIOWYMI
FIRMY WINKHAUS
BOLETY**



ZAPRASZAMY

63-400 Ostrów Wlkp. ul. Krotoszyńska 35
- Hala ZAP (wejście od ul. Prądyńskiego)
Tel. (062) 737-29-46
fax (062) 737-29-47

63-500 Ostrzeszów
al. Wolności 13
Tel. (062) 302-964, 304-683
Tel./fax (062) 304-050

744

Czekając na nowego Szurkowskiego

W Biadkach - miejscowości, która chlubi się tradycjami kolarskimi, odbył się 12 czerwca finał wojewódzki współzawodnictwa sportowego dla szkół podstawowych realizujących tak zwany kaliski system kolarski. System ów, mówiąc najkrócej, polega na propagowaniu kolarstwa wśród młodzieży szkolnej i przygotowywaniu zaplecza dla uczniowskich klubów sportowych, a w dalszej kolejności - zawodniczych klubów kolarskich.

Organizatorem finału wojewódzkiego był Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy AS z Biadek, współorganizatorami i sponsorami: Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy z Kalisza, kaliskie Kuratorium Oświaty i Wychowania, Rada Wojewódzka Zrzeszenia LZS, Kalisko-Koniński Okręgowy Związek Kolarski z siedzibą w Kaliszu, krotoszyński Urząd Miasta i Gminy oraz jarocińska spółka GOPOL, mająca swoją filię w Biadkach.

Do zawodów przystąpiło około stu dzieci z dziewiętnastu szkół w Kaliskiem - zwycięzców wyścigów półfinałowych. To znamienne, że młodzi kolarze wywodzą się najczęściej ze wsi. Tam bowiem rower jest najpopularniejszym środkiem lokomocji. Poza tym, uprawianie kolarstwa rekompensuje dzieciom i nauczycielom (niekiedy wychowawcom fizycznego) brak sal gimnastycznych.



Chwila przed startem

Fot. „Rzecz” - Hyszk

Obecny w Biadkach przedstawiciel Okręgowego Związku Kolarskiego uważa, że wiejscy nauczyciele są mniej wygodni od swoich, uczących w miastach, kolegów. Pracując z dziećmi nawet wtedy, gdy za dodatkowe godziny nie dostają ani grosza.

- Na wsi jest dobry klimat dla kolarstwa - podkreślił podczas dyskusji. Potwierdza to sytuacja w Biadkach. - Popierają tę dyscyplinę sportu wszyscy mieszkańcy wsi, nasz radny Feliks Majchrzak, sołtys, samorząd, dyrektor szkoły Mirosław Szal i na-

uczyciele - powiedział Mariusz Karbowski, na co dzień nauczyciel religii i niestrudzony propagator kolarstwa, dobry duch zawodów. - A prezesem naszego Uczniowskiego Klubu Sportowego jest pan Józef Zaradny, ojciec mistrza Polski Piotra Za-

radnego. Biadkowskie wyścigi przygotowano profesjonalnie. Nad ich przebiegiem czuwali policjanci, w pobliżu toru stała karetka gotowa do udzielania pomocy ewentualnym ofiarom kraks rowerowych, były radiotelefoniczne meldunki z trasy.

Zawodnicy, podzieleni na cztery kategorie (dziewczęta z roczników 1986 i 1987, chłopcy z tych roczników, dziewczęta urodzone w latach 1984-1985, chłopcy urodzeni w tych samych latach) ścigali się na dystansie 1850 m (lub jego wielokrotnościach), na drodze asfaltowej i polnej, przy zamkniętym ruchu drogowym. Przed startem okazywali zaświadczenia lekarskie o dobrym stanie zdrowia. Każdy z nich musiał też mieć sprawny rower, sportowy strój, kask, a dzieci w wieku 10-12 lat również zgodę rodziców.

Drużynowo zwyciężyła szkoła z Woli Droszewskiej, na drugim miejscu uplasowały się Biskupice Zaborzyckie, trzecie zajęła szkoła z Opawowa, czwarte - gospodarze, czyli Szkoła Podstawowa z Biadek.

Indywidualnie najlepsi w swoich kategoriach wiekowych byli: Julita Przybył z Iwanowic, Katarzyna Sójka z Biskupic Zaborzyckich, Daniel Kuświk z Woli Droszewskiej i Kamil Kuświk, również z Woli Droszewskiej. Najlepszy reprezentant Biadek to Dominik Paryas, który wśród chłopców urodzonych w latach 1984-1985 wywalczył trzecią pozycję.

(er)

Mecz o podwyższonym ryzyku

Mecz ASTRY z KKS Kalisz wywołał wiele emocji. I nie było tajemnicą, iż w sposób szczególny przygotowują się do niego „szalikowcy” obu zespołów. Dla policji takie spotkania stanowią tak zwane mecze o podwyższonym ryzyku. Wiadomo, kibice z obu miast, mówiąc delikatnie, nie czują do siebie sympatii...

Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w Krotoszynie już przed rokiem podczas konfrontacji z Pleszewem. Wtedy było nawet jeszcze bardziej gorąco, gdyż i gra szła o wielką stawkę - awans do III ligi, i kibiców gości przybyło znacznie więcej. Wówczas dodatkowym utrudnieniem dla policjantów był odbywający się tuż obok stadionu festyn rodzinny z okazji Dni Krotoszyna, na którym przebywały tłumy. A mimo to policja poradziła sobie wzorowo, nic nikomu się nie stało, a jedynym incydentem była wybita szyba w autokarze kibiców z Pleszewa. Tak więc wydawało się, że również dobrze poradzą sobie policjanci z niewielką grupą fanów z Kalisza. Stało się, niestety, inaczej. Policjanci zachowali się po trosze jak nowicjusze. Po rzuceniu kibiców do Krotoszyna zostawili im zbyt dużo swobody, zamiast natychmiast odtransportować na stadion. Również pod stadionem celebrowali moment wpuszczenia na trybunę, pozwalając sobie na słowne (i nie tylko) utarczki z młodymi kalisz-

nami, by w końcu spasować i wpuścić ich na stadion... za darmo(?!). Wyglądało to trochę tak, jakby wyrostki z Kalisza ustalały reguły i grały na nosie policji. Jeszcze bardziej niezrozumiałą decyzją była prośba skierowana do krotoszyńskich kibiców o pozostanie na trybunach pięć minut po meczu. Tak więc kilka tysięcy ludzi miało czekać, aż grupka z Kalisza zechce łaskawie opuścić nasze miasto. Wywołało to zupełnie niepotrzebne perturbacje pod bramą stadionu i jeszcze bardziej niezrozumiałe użycie pałki, co mogło rozjuszyć tłum. Tymczasem w całej Polsce kibiców przyjeżdżnych trzyma się na stadionie nawet do kilku godzin po meczu, aż sytuacja wokół stadionu się uspokoi, lub ewentualnie wyprowadza się ich kilkanaście minut przed końcem spotkania.

Natomiast krotoszyńska policja wybrała zdecydowanie najgorsze z możliwych rozwiązań. A i tak nie uniknięto konfrontacji z miejscowymi fanami, którzy do rogatki miasta gonili zniecierpliwionych przybyszów. Zostali tam delikatnie spalowani, a pacyfikację dokończono (?) w okolicach krotoszyńskiego Rynku. Zatem, o ile za organizację meczu z Pleszewem należała się policji piątka (z minusem), o tyle za mecz z Kaliszem - jedynka!

Witold Garbarek

(wb)

Trudna walka koźmińskiego BIAŁEGO OREA o awans do klasy międzyokręgowej przyniosła sukces - zwycięstwo 1:0 w meczu z CZERWONYM KUREM. Gola przypieczętowało drugie miejsce w klasie okręgowej (58 punktów), za LKS Gołuchów (62 punkty). Obydwa zespoły grać będą od jesieni w klasie międzyokręgowej.

Biały Orzeł coraz wyżej

Gratulujemy tego - pierwszego w historii drużyny z Koźmina - tak wysokiego awansu, życząc sąsiadom dobrej gry wśród mocnych przeciwników i mniej kłopotów z sędziami i kibicami.

Srodkowe, siódme miejsce w tabeli zajmuje CKS Zduny (34 punkty), co - jak na debiut w klasie okręgowej - również jest dobrym wynikiem.

Witold Blandzi

Wala wicemistrzem

W zakończonych 15 czerwca w Dąbrowie Gómiczej Mistrzostwach Polski Seniorów w stylu wolnym drugie miejsce za Mariuszem Garmulewiczem w kategorii 125 kg zajął Wojciech Wala, a czwarte - Marek Paczków (oba CERAMIK Krotoszyń).

(wb)

SPROSTOWANIE

Autorem artykułu „Krotoszewie biegną” zamieszczonego w numerze 19 (129) „Rzeczy” na stronie 7 jest (wb), a nie (wcl), jak błędnie godpbaliśmy. Autora za pomysłkę przepraszamy.

(red.)

Wygrane derby

Derby wojewódzkie ASTRY - KKS Kalisz zakończyły się zdecydowanym i zasłużonym zwycięstwem ASTRY.

Był to - powiedział trener Zbigniew Franiak - najlepszy mecz drużyny w ostatnim czasie, zwłaszcza jego pierwsza połowa, w której swoją przewagę udokumentowaliśmy dwiema bramkami, goście natomiast nie stworzyli praktycznie żadnej groźnej sytuacji.

Szybkie ataki gospodarzy przyniosły w jedenastej minucie prowadzenie ze strzału Sławomira Wiczołka i pełną kontrolę nad przebiegiem meczu, czego potwierdzeniem akcje Sadowskiego i Szczepaniaka. W trzydziestej dziewiątej minucie Wiczołek ponownie wykorzystał sytuację podbramkową, zwiększając wynik do 2:0.

Po przerwie gra nieco się wyrównała, nadal groźniejsze akcje przeprowadzali krotoszyńscy. Silnie strzelali Tomczak, Wiczołek i Andrzejewski. Przygaszeni goście atakowali indywidualnie, ale bezskutecznie. Do końca meczu wynik z pierwszej połowy nie uległ zmianie, zapewniając ASTRZE utrzymanie się w trzeciej lidze.

(wb)

Optymistyczne pożegnanie wiosny

„Wszystko dobre, co się dobrze kończy” - taką refleksją można skomentować wloty i upadki krotoszyńskiej ASTRY w jej trzecioligowym debiucie. W swym pożegnalnym, wiosennym występie w Sieradzu krotoszyńskie pokonali POGON Zduńska Wola 2:0, drużynę nadal niepiękną trzecioligowego bytu.

W pierwszej połowie gra była dość wyrównana, gospodarze strzelali sporo rzutów wolnych, ale bez efektu. ASTRA mogła prowadzić tuż przed przerwą, ale ta część gry skończyła się bezbramkowo. Druga połowa należała już zdecydowanie do krotoszyńców. Mecz rozstrzygnął się w ciągu 10 minut, kiedy to postrach bramkarzy - Sławomir Wiczołek, zdobył kolejne dwie bramki (w 52 i 58 minucie) i ma już ich na koncie 13 w wiosennym sezonie.

Tym spotkaniem ASTRA zakończyła rozgrywki, obecnie jest na trzecim miejscu. Drugoligowy awans zdobyła JAGIELLONKA WŁOCŁAWIA. Ciekawe, kto oprócz STASIKA Gomuńce spadnie z trzeciej ligi, zagrożone są bowiem aż cztery zespoły.

(wb)

OGŁOSZENIA DROBNE

Uprzejmie informujemy, że bezpłatnie zamieszczamy tylko ogłoszenia drobne nadane na wyciętych z naszej gazety kuponach. Inne publikowane są odpłatnie.

SPRZEDAM

- SPRZEDAM suporex 12x24x59. Tel. 725-32-32 w. 471
- SPRZEDAM suknię ślubną na wzrost ok. 160 cm wzr., kremową, dwuwarstwową (długa suknia z koronki, długie rękawy bezrękawnik). Tel. 725-09-57.
- SPRZEDAM tanio części z rozbrajanej daciei. Tel. 722-92-79.
- SPRZEDAM chłodziarkę w bardzo dobrym stanie. Tel. 721-15-20 do 16.00.
- SPRZEDAM działkę budowlaną w Krotoszynie. Tel. (062) 725-72-33 po 16.00.
- SPRZEDAM spody i siatki na klatki do lisów. Rozdrażew, ul. Krotoszyńska 42.
- SPRZEDAM zamrażarkę „Polar” - 100L (300 zł). Tel. 725-29-04.
- SPRZEDAM działkę budowlaną w Krotoszynie. Tel. 725-72-33.
- SPRZEDAM fotele. Tel. 722-92-36.
- SPRZEDAM garaż przy ul. 1-go Stycznia. Tel. 725-02-30.
- SPRZEDAM tanio nowy plecak turystyczny oraz torbę turystyczną. Tel. 725-08-50 po 18.00.
- SPRZEDAM uprząż końską - wyjazdową. Tel. 725-75-29 (wieczorem). Tel. 725-75-29.
- SPRZEDAM działkę rekreacyjną (0,58 ha) w Zdunach - Ostatni Grosz. Tel. 721-50-43 po 19.00
- SPRZEDAM komputer PC PENTIUM (16MB RAM, HDD 1.3 GB, monitor 14" LR NI), gwarancja. Tel. 725-33-85.
- SPRZEDAM solarium, cena do uzgodnienia. Tel. 721-02-51.
- SPRZEDAM łóżeczko dziecięce i kuchenkę gazową. Tel. 725-73-86.
- SPRZEDAM połowę kamienicy lub mieszkanie blisko rynku w Krotoszynie. Tel. (065) 26-15-63.
- SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe (60m²) w Krotoszynie. Tel. 725-01-00.
- SPRZEDAM działkę budowlaną w

- Raszkowie nad zalewem o pow. (900 m²), ogrodzona, uzbrojona, gotowy rysunek. Tel. 725-48-66.
- SPRZEDAM dom (60 m²), garaż, chlewik, ogródek, szopkę. Kontakt: Janina Piela. 55-056 Radziądz 76/6.
- SPRZEDAM M-4 w bloku (parter) w Radziądzu. Kontakt: Janina Piela. 55-056 Radziądz 76/6
- SPREDAM meblówściankę, komplet wypoczynkowy - dwa fotele i wersalną. Okazja - Tanio! Tel. 725-78-28
- SPRZEDAM okazynie płyty stropowe 2,36x1.20 - 6 szt., 2,36x0.90 - 18 szt., 3,56x 0,90 - 8 szt., 5,66x0,90 - 4 szt., 2,96x0,90 - 2 szt. Tel. 725-43-47 po 20.00.
- SPRZEDAM pianino m-ki Ed-Seiler. Tel. 725-25-69.
- SPRZEDAM biały fortepian. Tel. 721-65-57 po 15.00.

MOTORYZACYJNE,

- SPRZEDAM nisana sunny (1990 r., poj. 1600 cm² SLX, wspom. kier., elektr. szyby). Tel. 725-06-05.
- SPRZEDAM fiata 126p na trzech ci. Tel. 722-31-79.
- SPRZEDAM V-Vagen-bus „Ogórek”. 1979 r. towarowo-osobowy, stan bdb., cena: 4000 zł. Tel. 725-77-82
- SPRZEDAM motorower Romet-Ogar. 3-biegowy, 1987 r. Tel. 725-75-40.
- SPRZEDAM opła vektrę, 2,0, 5-drzwiową, białą, 1989r. Tel. 721-64-46.
- SPRZEDAM skodę faworit 135L. 1992 r, przebieg 22 tys., pierwszy właśc., garażowana, konserwacja nadkola. Tel. 725-06-05.
- KUPIĘ fiata uno, 5 drzwiowe, 1992-94r. Tel. 725-74-92 (po 20.00).

WYDZIERŻAWIĘ, WYNAJMĘ

- POSZUKUJĘ do wydzierżawienia pomieszczenia sklepowego (ok 60 m²) w centrum Krotoszyna. Tel. 747-24-49.
- WYNAJMĘ pokoje (w Krotoszynie ul. Kopernika) firmie. Tel. 725-21-54 po 17.00.
- POSZUKUJĘ lokalu na biuro (20m²). Tel. kom. 090 504 008.
- ODDAM w wynajmę powierzchnię (od 20 do 1000 m²) na magazyny, biura, pracownie. Centrum Handlowe „Karamel” - ul. Mickiewicza 3. Tel. 725-26-10. (061) 14-39-51. (061) 67-63-14.
- DO WYNAJĘCIA mieszkanie na parterze (100 m²) na biura, gabinety lub inną działalność. Tel. 725-36-81.

PRACA

- ZATRUDNIĘ fryzjerkę damską. Kontakt: Zakł. fryzjerski, ul. 23-go Stycznia, Krotoszyn.
- SZUKAM pracy - technolog żywności, ukończony kurs sekretarek i obsł. komputera. Kontakt: Krotoszyn, ul. Słaziska 33.
- PRZYJMĘ uczennice w zawodzie krawiectwo damskie - „Żanett”, ul. Rawicka 5. Tel. 725-74-92 (po 20.00).

RÓŻNE

- WŁASNOŚCIOWE M-4, os. Korczaka zamienię za dopłatą na M-5 (lub sprzedam M-4 i kupię M-5 minimum 72 m²). Tel. 725-03-96 po 20.00.

Bezpłatne ogłoszenia drobne typu:

SZUKAM PRACY, ZATRUDNIĘ, SPRZEDAM, KUPIĘ, ZAMIENIĘ, ODDAM, POSZUKUJĘ ...

KUPON

20

Treść:

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji):
 imię i nazwisko:
 adres (nr tel.):

Uwaga! Wypełnione i naklejone na kartkę kupony wysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „RK” (Sienkiewicza 2A).

Krotoszyńska Lista Przebojów NOTOWANIE 101

1. SPICE GIRLS - mama (NEW)
 2. EDYTA BARTOSIEWICZ - jenny (NEW)
 3. MICHAEL JACKSON - blood on the dancefloor
 4. MAFIA - imię deszczu
 5. THE CARDIGANS - love fool (NEW)
 6. MAFIA - noc za ścianą (NEW)
 7. HEY - że (NEW)
 8. ANNA MARIA JOPEK - ale jestem
 9. ANITA LIPNICKA - mosty
 10. N'SYNC - tearin' up my heart
- PROPOZYCJE:** N'SYNC - here we go; U2 - starting at the sun; KELLY FAMILY - nanana; D.J. BOBO - it's my life; MARCEL ROMANOFF - i'd love you...; MR. PRESIDENT - jojo action; AEROSMITH - hole my soul; JON BON JOVI - midnight in chelsea; TONI BRAXTON - i don't want...; HANSON - mmmhob; C-BLOCK - time is ticking away; DAFT PUNK - around the world; BLACKSTREET - don't leave me; 2 YOUNG - seasons in the sun; KATRINA & THE WAUES - how shine a light; JUST 5 - kolorowe sny; LIROY - skaczmy do góry jak kangury; ROBERT CHOJNACKI - kiedy patrzysz na mnie; VARIUS MANX - dom - gdzieś blisko mnie; GRZEGORZ TURNAU & JUSTYNA STECZ-KOWSKA - niebezpieczne związki.
- NAGRODY**
 Na osoby głoszące na dowolną ilość ulubionych utworów czekają nagrody ufundowane przez sponsorów. W tym notowaniu kasę ufundowaną przez firmy LUMEN i SCORPION otrzyma Iwona Kalużna z Krotoszyna. Natomiast podwójny bilet na dowolnie wybrany film z repertuaru kina PRZEDWIOSNIE - Honorata Sala z Krotoszyna.
 Nagrody do odbioru w redakcji KLP. Nasz adres: os. Dąbrowskiego 7/14, 63-700 Krotoszyn, tel. 722-08-64.

Ewa i Dariusz Fynkowie



Wideoteka „Rzeczy”

W dzisiejszym odcinku „Wideoteki” zaprezentujemy film, który może być doskonałą propozycją na wakacje. Jest to bowiem komedia TIN CUP, która oprócz tego, że śmieszna i ma dobrą obsadę aktorską, odznacza się jeszcze jedną znamieną cechą. Jej głównym tematem jest bowiem gra w Polsce jeszcze mało popularna, ale zdobywająca coraz szersze grono zwolenników. Chodził mianowicie o golf, a o filmie tym można powiedzieć

GOLFOWY ZAWRÓT GŁOWY

Roy MacAvoy (Kevin Costner) jest instruktorem golfa na podupadającym torze gdzieś w Teksasie. Całe dnia spędza na uderzaniu białej piłeczki i picciu piwka wraz z miejscowymi piwozami. Kiedyś był świetnym graczem, ale przez swoje zamiłowanie do ryzyka i hazardu nie zakwalifikował się do ligi zawodowej i teraz schodzi na psy...

Pewnego dnia w klubie pojawia się piękna pani doktor, psycholog Molly Griswold (Rene Russe). Już wkrótce jest zaoszczędza na jej punkcie i zamiast uczyć ją gry, pokocha płomiennie. Niestety, ma pecha, gdyż Molly to dziewczyna Davida Simmsa (Don Johnson). Jest to stary kumpel MacAvoya ze studiów, któremu się udało. Został zawodowym golfistą, świetnie opłacanym, uwielbianym przez tłumy, którym umie się podobać przed kamerami (na co dzień zaś pozostaje nadytą i zadufany w sobie).

Taki splot wydarzeń podziela na Roya jak płachta na byka. Za wszelką cenę chce zdobyć względy pięknej Molly. Postanawia wziąć się w garść. Najlepszym na to sposobem będzie udział w turnieju U.S. Open i wygrana z Davidem. Tak więc nasz bohater, o wdzięcznej ksywce Tin Cup, spłaca stare długi i przymierza się wraz ze swoim oddanym pomocnikiem Romeo Porarem (Cheech Marin) do startu w sieci turniejów eliminacyjnych do U.S. Open jego życia...

„Tin Cup” to pogodna komedia. Główne role kreują tu ekranowi ulubieńcy kobiet - Costner i Johnson. Panów zapewne bardziej zainteresuje przeurocza Rene Russe. Poznajemy tajemki machania metalowym kijem i trafiania piłką do dołek. Z pewnością wielu wideomanów „Tin Cup” skłoni do marzeń o polu golfowym.

Tin Cup — komedia /USA, 1996/ R: Ron Shelton; W: Kevin Costner, Rene Russe, Don Johnson, Cheech Marin, Linda Hart.

Witold Garbarek

P.S. Kaseta z filmem udostępniła Wypożyczalnia Kaset Wideo JOVI, Al. Powstańców Wlkp. 49.

Drodzy Państwo!

Informujemy, że nekrologi i krótkie teksty pożegnalne publikujemy na łamach „Rzeczy” nieodpłatnie. Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji lub w Drukarni Krotoszyńskiej przy ulicy Floriańskiej 1.

(red.)

Dnia 16 czerwca minęła trzecia rocznica śmierci

**Mojego Drogiego
ANDRZEJA**

Wszystkim, którzy o nim pamiętają dziękuję za chwile wspomnień

**Matka
Eugenia Bodnar**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13.06.97r. zmarł w wieku 64 lat namaszczony Olejami św. nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

Ś†p.
Leon Tomczak
mistrz zduński
W smutku pogrążona Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14.06.97r. zmarła tragicznie najukochańsza mama, babcia i siostra

Ś†p.
Wiesława Grzegorzewska
lat 60
W smutku pogrążona Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11.06.97r. zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa i babcia

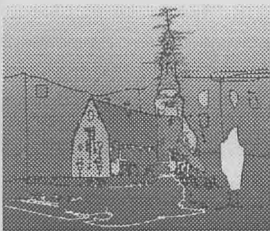
Ś†p.
Janina Szych
lat 54
W smutku pogrążona Rodzina

Odeszli...

Cecylia Sinda - Krotoszyn (74 lata), Elżbieta Nowak - Krotoszyn (80 lat), Stefan Marszałek - Krotoszyn (65 lat), Jan Kokot - Chwałszew (58 lat), Władysław Drożdżyński-Gorzupia (74 lata)

(5 - 11 czerwca, Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszynie)

RZECZ MIEJSKA i GMINNA



KROTOSZYN

APTEKI DYŻURNE

***POD WAGĄ** - ul. Kościuszki 8, tel. 725-20-57; dyżur 19 VI
 ***RYNKOWA** - ul. Kaliska 2, tel. 725-28-17; dyżur od 20 - 26 VI

POSTOJE TAXI

*Mały Rynek, tel. 725-23-04
 *Dworzec PKP, tel. 725-28-30

POGOTOWIA

*Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel. 725-07-29
 *Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel. 991, 725-21-79
 *Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992

*Policyjne - ul. Zdunowska 38, tel. 997
 *Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel. 998
 *Prasowe - ul. Sienkiewicza 2a, tel. 725-70-54, 725-25-53
 *Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
 *Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 725-42-41

TELEFONY

*725-35-82 - informacja PKS
 *725-21-00 - informacja PKP
 *725-24-36 - kino PRZEDWIOŚNIE
 *725-73-27 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (czynny: wtorek w godz. 18.00-19.00, czwartek w *godz. 16.30-17.30)
 *725-45-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
 *725-25-01 - Schronisko dla zwierząt
 *725-42-00 - Straż Miejska
 *900 - centrala międzymiastowa
 *913 - biuro numerów (informacja)
 *905 - telegramy
 *914 - biuro napraw

URZĘDY POCZTOWE

*Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz.

7.00-21.00, w soboty 8.00-13.00, w niedziele i święta nieczynne
 *Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-21.00, w soboty robocze 8.00-13.00

KINO PRZEDWIOŚNIE

19 VI - „Pinokio” - baśń USA, godz. 16.00
 19 VI - „Klamca, kłamca” - kom. USA (Jim Carrey), godz. 18.00, 20.00
 20 - 26 VI - „Długi pocalunek na dobranoc” - sens. USA, od 15 lat, godz. 18.00
 20 - 26 VI - „Donnie Brasco” - sens. USA (Al Pacino), od 15 lat, godz. 20.00

KOŹMIN

*Apteka - Stary Rynek 1, tel. 721-61-32 (czynna w godz. 8.00-18.00, w soboty do 13.00)
 *Apteka ZAMKOWA - ul. Krotoszyńska 6, tel. 721-65-24 (czynna w godz. 8.00-20.00, w soboty do 13.00)
 *Ośrodek Kultury - ul. Borecka 18, tel. 721-66-57
 *Policja - ul. Stęszewskiego 7, tel.

721-60-07
 *Przychodnia Rejonowa - ul. Borecka 25, tel. 721-60-57
 *Urząd Poczty - ul. Klasztorna 16, tel. 721-60-08 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
 *Urząd Miasta i Gminy - Stary Rynek 11, tel. 721-60-88 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

ROZDRAŻEW

*Apteka - ul. Krotoszyńska 9, tel. 722-13-16 (czynna w godz. 8.00-15.30, w soboty 10.00-13.00)
 *Ośrodek Zdrowia - ul. Krotoszyńska, tel. 722-13-16
 *Policja - ul. Dworcowa 2, tel. 722-13-07
 *Urząd Poczty - tel. 722-13-98 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
 *Urząd Gminy - tel. 722-13-05 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 9.00-16.00)

SULMIERZYCE

*Apteka LEŚNA - ul. Krótka 1, tel.

722-31-35 (czynna w godz. 8.30-17.00, w soboty 9.00-13.00)
 *Dom Kultury - ul. Strzelecka 10, tel. 722-32-59
 *Policja - ul. Strzelecka 1, tel. 722-32-15
 *Przychodnia Rejonowa - ul. Krótka 1, tel. 722-32-13
 *Urząd Poczty - Rynek 23, tel. 722-32-40 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
 *Urząd Miejski - Rynek 12, tel. 722-32-01 (czynny w godz. 7.30-15.30, w poniedziałki 8.00-16.00)

ZDUNY

*Apteka ALIFARM - Rynek 19, tel. 721-57-28 (czynna w godz. 8.00-18.30, w soboty 9.00-13.00)
 *Ośrodek Kultury - ul. Sienkiewicza 1, tel. 721-51-95
 *Policja - Rynek 6, tel. 721-50-07
 *Przychodnia Rejonowa - ul. Kolejowa 13, tel. 721-52-24
 *Urząd Poczty - tel. 721-55-47 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
 *Urząd Miasta i Gminy - Rynek 2, tel. 721-50-01 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)



PIĄTEK
20.06.97

17.30 „Z ziemi i z powietrza” - cz. 17 (powt.)
 18.00 „Straszdytło” - bajka fab. pol.
 19.00 PROGRAM LOKALNY
 19.30 „Bajki polskie” (55) - kino familijne
 20.00 „Rodzinny Ekspres” - film przygod. włoski
 21.30 „Oddział bikini” - kom. USA

SOBOTA
21.06.97

18.00 „Rodzinny Ekspres” - film przygod. włoski (powt.)
 19.30 „Sandybell” (35)
 20.00 „Papieżyca Joanna” - film hist. ang.

NIEDZIELA
22.06.97

18.00 „Papieżyca Joanna” - film sens. USA (powt.)
 19.15 „Kaboom Kazoom” (24) - dla dzieci
 20.15 Encyklopedia audiowizualna - pr. dok.
 21.10 Rock'n'roll nocą (2) - koncert

PONIEDZIAŁEK
23.06.97

18.00 Encyklopedia audiowizualna - pr. dok.
 19.00 Rock'n'roll nocą (2) - koncert
 19.30 „Bajki polskie” (56) - bajka
 20.00 „Niebezpieczne kobylki” (10) - dramat australijski
 20.50 „Egipt - klucz do cywilizacji” - film dok. USA (2)
 21.30 „Zagrożenie” - dramat pol.

WTOREK
24.06.97

18.00 „Niebezpieczne kobylki” (10) - dramat austral. (powt.)
 18.50 „Egipt - klucz do cywilizacji” - film dok. (powt.)
 19.30 „Sandybell” (36) - dla dzieci
 20.00 Wieczór z Rickym Nelsonem (2) - koncert
 20.30 „Nowy Jork - stolica świata” - film dok. pol. (2)
 21.00 Operacja „Pustynna burza” - film dok. USA (2)

ŚRODA
25.06.97

18.00 Wieczór z Rickym Nelsonem (2) - koncert (powt.)
 18.30 „Nowy Jork - stolica świata” - film dok. pol. (powt.)
 19.00 PROGRAM LOKALNY
 19.30 „Kaboom Kazoom” (25) - dla dzieci
 20.00 „Narodziny narodu” - film hist. USA
 21.45 „Pieprzę ten świat” - film sens. USA

CZWARTEK
26.06.97

18.00 „Narodziny narodu” - film hist. USA (powt.)
 19.45 Kaboom Kazoom (26)
 20.15 „Z ziemi i z powietrza” (18) - film krajoznawczy USA
 20.45 „Historia Majów” - film dok. USA

GOSAT” zastrzega
sobie prawo zmian w
programie.



- Gerwazemu, Protazemu, Romualdowi, Borzysławowi (19 czerwca)
- Florentynie, Sylwariuszowi, Bognie, Bożenie (20 czerwca)
- Alicji, Alojzemu, Marcie, Rudolfowi (21 czerwca)
- Flawiuszowi, Paulinie, Agnieszce, Janowi, Tomaszowi (22 czerwca)
- Wandzie, Zenonowi, Prosperowi (23 czerwca; Dzień Ojca)
- Danucie, Janowi, Janinie (24 czerwca)
- Łucji, Wilhelmowi, Dorocie, Albrechtowi (25 czerwca)

MIĘDZYNARODOWA FIRMA OFERUJE:

- bezpłatny kurs MARKETINGU
- możliwość ZATRUDNIENIA NA STAŁE lub DODATKOWO
- UZYSKANIE SAMOCHODU SŁUŻBOWEGO
- szybki AWANS NA STANOWISKO KIEROWNICZE
- WSPANIĄTA ATMOSFERĘ PRACY W ZESPOLE

SPOTKANIE INFORMACYJNE:

RESTAURACJA „BAKARAT”
Rynek, dnia 21.06.97,
godz. 11.00

Czute słówka

„By to, czego pragniesz. Ci się spełniło,
 A to, co kochasz, by Twoim było”
 Gosi Kaźmierczak - solenizantce z 10 czerwca
 tego, co powyżej oraz udanej imprezy
 życzy
 siostra

Podziękowania dla AUTO-SZKOLENIA AS
 za dobrą szkołę poruszania się na czterech kołach
 składa była kursantka
 Dorota ze Zdun

Z okazji Dnia Ojca
 oraz zbliżających się Imienin
 dużo zdrowia, radości oraz pomyślności
 w życiu osobistym
 życzy mężowi Marianowi
 żona

Z okazji mitej daty srebrnej rocznicy
 ślubu
 Grażynie i Zenkowi Wydubom
 wiązanek życzeń jak wymowne
 kwiaty przewiązane naszą serdecznością,
 samych uśmiechów i radości,
 samych miłych dla Was dat
 życzą
 córka Lidka z Mariuszem, syn Łukasz
 i wnuk Daniel

Dla ukochanej synowej - Alicji G. z Biadek
 serdeczne życzenia
 dużo zdrowia, uśmiechu na twarzy,
 zadowolenia z pracy
 składa
 teściowa

Panom ordynatorom
 Sławomirowi Stojewskiemu i Alfonsovi Błażejczakowi, a także doktorowi Januszowi Kmiecikowi
 oraz całemu personelowi medycznemu oddziału chirurgicznego i wewn-

trznego krotoszyńskiego szpitala serdecznie dziękuję za pomoc i opiekę. Serdecznie dziękuję też za bezinteresowne wsparcie Panom: Henrykowi Marciszowi, Leszkowi Witkowi i Włodzimierzowi Kajewskiemu.
 Mieczysław Opielewicz

Kochanej siostrze Alicji S.
 z okazji Imienin najlepsze życzenia

Wandzie Stefańskiej najlepsze życzenia imieninowe przesyła
 wnuczka Renia z rodziną

Dzisiaj nadszedł czas z przedszkolem
 pożegnania
 I z miłymi paniami nadeszła chwila
 rozstania

To dzięki pani Małgosi i pani Iwonce
 wiele się nauczyłem
 I wśród pań i koleżanek lata przed-
 szkolne spędziłem
 Jak moja siostra tak i ja tu do przed-
 szkola chodziłem
 I poznawać litery i pisać się nauczy-
 łem
 Dziękuję mojej pani za to, że była
 czuła i wyrozumiała
 Życzę, by za to wiele dobroci od na-
 stępnych przedszkolaków zastała
 Od Przemka Kulińskiego
 dla pań z przedszkola nr 1
 utożyła babcia Teresa Jarus

KUPON

na bezpłatne podziękowania oraz
 życzenia imieninowe, urodzino-
 we, rocznicowe, ślubne i inne.

.....

Uwaga! Wypełniony kupon można
 przesyłać na adres redakcji pocztą lub
 wrzucić do skrzynki „Rzeczy” (na bu-
 dyнку przy ul. Sienkiewicza 2A).

Jedno pytanie



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Cieszymy się, że nasz nowy konkurs spotkał się z dużym Państwa zainteresowaniem. Spośród kilkunastu dowcipnych, acz nie zawsze cenzuralnych odpowiedzi na nasze pytanie, które brzmiało: **Dlaczego była pani premier Hanna Suchocka patrzy w ziemię, a pan burmistrz Julian Jokiś - w niebo?**, wybraliśmy dialog autorstwa Edmunda Włodkowskiego z Ostrowa Wielkopolskiego (ul. Odolanowska 108). Oto jego treść:

Julian Jokiś: - Wstydzę się spojrzeć.

Hanna Suchocka: - To, to tylko... pieprzyk.

Pana Włodkowskiego zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody. A Państwa zachęcamy do wykorzystania własnej inwencji twórczej. Oczekujemy, jak zwykle, dowcipnych odpowiedzi na nasze kolejne pytanie, które brzmi:

Co oznacza ten gest Władysława Ulatowskiego, burmistrza Zdun?

Na kartki i listy czekamy do 26 czerwca.

POD TWOJĄ GWIAZDĄ

- BARAN (21III - 20IV)**
Nie bédziesz narzekać na brak powodzenia, tylko co z finansami? Twój budżet nie jest przystosowany do takiego trybu życia. Uważaj na rożgrywki w pracy.
- BYK (21IV - 21V)**
Wytwale dąż do celu, a jeszcze w tym tygodniu dostaniesz nagrodę. Wokół Ciebie krąży interesujący Koziorożec, zwróć na niego uwagę.
- BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)**
Postępujesz ostatnio bardzo egoistycznie i lekkomyślnie, otoczenie zaczyna traktować Cię z rezerwą. A tak bardzo potrzebne. Ci będzie poparcie...
- RAK (22VI - 22VII)**
Nie masz szczęścia do pieniędzy, ale jesteś uparty, a to zaprocentuje w najbliższych dniach. Wykaż jednak trochę więcej taktu, bo zrazisz przyjaciół.
- LEW (23VII - 22VIII)**
Masz okazję pokazać, że potrafisz być wielkoduszny, zaskarbisz tym sobie sympatię wielu osób. Twój szczęśliwy dzień to niedziela.
- PANNA (23VIII - 22IX)**
Czeka Cię bardzo sympatyczny wtorek z równie sympatyczną Rybką, co może mieć następstwa. Od ciebie zależy, jakie?
- WAGA (23IX - 22X)**
Ważą się losy pewnej sprawy, rozstrzygnięcie może być nie po Twojej myśli. Położenie dodatkowo pogarszają pewne zgrzyty rodzinne, protaktury to dalkatnie.
- SKORPION (23X - 22XI)**
Nikt nie rozumie twojego postępowania, nawet Ty tracisz rozeznanie. Zatrzymaj się na chwilę i rozważ każdy swój krok w skupieniu, dostrzeżesz błędy, które popełniasz.
- STRZELEC (23XI - 21XII)**
Coraz częściej dajesz się wyprowadzić z równowagi drobnymi wydarzeniami. To znak, że powinienes pomyśleć o wypoczynku.
- KOZIOROŻEC (22XII - 20I)**
Wykorzystaj nadarżającą się okazję do zabawy i relaksu. Skończyły się twoje problemy, ale miej się na baczności. Spędzaj więcej czasu z Wodnikiem.
- WODNIK (21I - 20II)**
Buntujesz się przeciw wydarzeniom, ale tylko wewnętrznie. Nic nie robisz, by to zmienić. Uderz wreszcie pięścią w stół i powiedz co myślisz.
- RYBY (21II - 20III)**
Szukasz odpowiedzi na pytania, których się nie zadaje. Bédziesz mieć mnóstwo wątpliwości co do oceny postępowania bliskiej osoby, ale czy zawsze musisz wiedzieć wszystko?



Czytadło

z życia
wzięte (16)

Bożena i Marek Zamojscy zimą przyprowadzili się do Krotoszyna. Mieszkają na nowym osiedlu Andersa, razem z rodzicami Marka. Ich córka Małgosia studiuje w Poznaniu polonistykę, starszy syn Piotr uczy się w liceum, młodszy - Mateusz - chodzi do piątej klasy. W sierpniu urodzi się im czwarte dziecko.

- Piotruś pojedzie na wykopaliska. Mateusz na obóz do Rewala. Całe szczęście, że Małgosia nie ma planów na wakacje, bo zostalibyśmy zupełnie sami.

- Myślisz, że i ona nie wołałaby gdzieś wyjechać? - retorycznie pytał Marek. - To odpowiedzialna dziewczyna, chce cię odciążyć, zając się domem i pomóc, kiedy urodzi się malutka.

- Ciekawe, czy Piotrusiowi pomogą te wykopaliska? - głośnie zastanawiała się Bożena. - Swoją drogą, nigdy nie podejrzewałam, że nagle odezwie się w nim dusza archeologa. Widać słynny Dyzio potrafi zarazić swoją pasją. Piotruś - komputerowiec i archeolog, trochę dziwne zestawienie.

- Jedno jest pewne: obóz, mu nie zaszkodzi. To przecież szkoła życia. A sama widzisz, jak przeżywa tę historię z Kaską. Taka pusta i głupia dziewczyna, ale musiał sam się przekonać. Gdyby nie ten gwałt, pewnie długo jeszcze byłby w nią zaparty. Opowiadał mi Zenek, ten, który ma brata w policji, że śledztwo umorzono, bo poszła z tym facetem z własnej woli i nie po raz pierwszy, a oskarżyła go dopiero wtedy, kiedy nie wywiązał się z obietnicy kupna jakiejś błyskotki, są świadkowie.

- Naiwne te nasze dzieci... - westchnęła Bożena.

- Przesadzasz, kochanie. Pomyśl o Małgosi, jest taka rozsądna - powiedział.

Bożena nie skomentowała słów męża. Więcej od niego wiedziała o córce i wciąż obawiała się, że za uczucie, którym obdarzyła wydziałowego playboya, długo jeszcze będzie płacić nieufnością wobec wszystkich mężczyzn.

- Dobry wieczór! Mam na imię Sebastian. Poznali mnie państwo przed tygodniem.

- Proszę wejść, młody człowieku.

- Ja chciałem tylko zapytać o Małgosię. Czy przyjechała?

- Miała przyjechać, ale nie zdążyła się spakować. Telefonowała. Będzie jutro w południe. Może napije się pan z nami kawy, panie Sebastianie - Marek był, jak zwykle, bardzo uprzejmy.

- Jestem Sebastian, po prostu. A kawy napiję się chętnie, jeśli nie przeszkadza, rzecz jasna.

- Ależ proszę. Bożenko, mamy gości! - wprowadził Sebastiana do pokoju. - Zrobię kawę - powiedział i wyszedł do kuchni.

Na widok Sebastiana Bożena podniosła się raptownie z wersalki.

- Proszę się położyć, ja naprawdę nie chciałbym przeszkadzać. A w pani stanie pozycja horyzontalna to błogosławieństwo. Na pewno puchną nogi. Wiem, jak czuje się kobieta w ciąży, niedawno moja siostra urodziła mi chrześniaka. Trochę się nimi opiekuję, bo szwagier pracuje w Niemczech. Dużo zarabia, ale ja nie mogę sobie wyobrazić, że moja żona rodzi, a ja jestem gdzieś daleko.

- Mówisz, jakbyś miał się ożenić lada dzień - uśmiechnęła się Bożena.

- Nie lada dzień, ale przecież kiedyś się ożenię, będę miał dzieci. To oczywiste, że odpowiedzialny mężczyzna nie zostawia żony w takich chwilach. Czasami sobie wyobrażam, jak rodzi się nasze dziecko, a ja jestem cały czas przy niej.

Bożena z coraz większym rozbawieniem, ale i coraz większą sympatią, słuchała młodzieńca. Mówił z wielkim przekonaniem, wczuwając się w rolę ojca.

- Masz dziewczynę? - zapytała.

- Nie mam. Mam tylko Małgosię, ale ona nie chce być moją dziewczyną. Zresztą, nie tylko moja. Mówi, że planuje mieć dziecko. Jest piękna, mądra, wrażliwa. Dlaczego tak mówi? Może jednak ma chłopaka?

- O jej wiem, nie ma. Mówi prawdę. Chce być sama. Teraz, bo to nie będzie trwało wiecznie, mam nadzieję. Kiedy przyjdzie miłość, zapomni o tym, co wygadała. Potrzebuje jej, jak wszyscy.

- Kawa gotowa! - wołał od drzwi Marek.

Jan z Pisarzewa

Smaczki, czyli gminny koktajl

Ot, beżmyślni

Na lekcji wychowania fizycznego w jednej ze szkół naszej gminy nauczyciel powiedział do uczniów, którzy niezbyt dokładnie wykonywali jego polecenia: - *Za dużo biegacie, a za mało myślicie.*

Cóż, lekcja gimnastyki służy nie tylko ćwiczeniu ciała...

Jaka panorama?

W sobotę w „Rozchulantynie” (przez „ch”) odbył się wieczór śpiewany. Wielkimi brawami goście Klubu nagrodzili występ właściciela Mariusza O., który zaśpiewał własną piosenkę o Krotoszynie. Niestety, ust swych korale nadmiernie oddalił od mikrofonu, w związku z czym trudno było zrozumieć tekst. Do dzisiaj między publicznością trwa spór, czy frag-

ment słów brzmiał: „zasuszona” czy też „zasłużona panorama”. Redakcja prosi o rękopis celem zakończenia konfliktu.

Nie miała baba kłopotu...

Pewien rabin doradził narzekającemu na ciasne mieszkanie Ickowi, żeby kupił sobie kozę. Icek polece nie wykonał, jednakowoż chałupa, w której dodatkowo zamieszkała kózka, wydała mu się (i słusznie) jeszcze bardziej zatłoczona. Rabin doradził kupienie drugiej, trzeciej i czwartej kozy. Wreszcie nakazał Ickowi sprzedawanie ich po kolei. Gdy ten pozbył się ostatniej, wylewnie dziękował rabinowi. - *Nareszcie mam luzno w mieszkaniu* - cieszył się jak dziecko. Tak to sprawienie sobie dodatkowego kłopotu, a potem pozbycie się go, zdecydowanie polepsza ludziom sa-

mopoczucie. Arsen Lupin, w przeciwieństwie do dr. Watsona z „Detektyw gospodarczego” uważa, że to jedyna przyczyna, dla której Czesław Jagła najpierw prawie kupił Zakłady Mięsne w Kaliszu, a potem z ich kupna zrezygnował.



Strażnik, czyli strażak

Zduny są jednym z nielicznych miast w okolicy, w których podczas dużych imprez rolę służb porządkowych pełnią strażacy-ochotnicy. Robią to z dużym zaangażowaniem i w pełnej strażackiej gali. Poza tym, co dla narodu nie bez znaczenia, nie grożą mandatami...

Ostrowidz



„RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności”. Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co tydzień. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Izabela Bartoś, Romana Hyszko, Jola Junatowska, Dorota Kukliolczyńska, Monika Menzfeld oraz artyści współpracujący. GDZIE NUS SZUKAĆ? Redakcja „RK”. 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 062725-70-54, FAX: 725-70-53. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak. Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.000 egz.